Wydanie A. | ŁÓDŹ poniedziałek, 17 sierpnia 1981 roku Rok XXXVII nr 161 (9912) | Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

SKRÓT INFORMACJI GUS

W lipcu sytuacja gospodarcza uległa dalszemu pogorszeniu

W lipcu sytuacja gospodarcza kraju uległa dalszemu pogorszeniu. Wartość produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego zmalała w porównaniu z lipcem ub. roku o prawie 45 mld zł, tj. o 17,2 proc. Obniżenie produkcji było spowodowane — podobnie jak w poprzednich miesiącach — głównie trudnościami zaopatrzeniowo-kooperacyjnymi oraz trudnościami energetycznymi, wynikającymi z niepełnego zaopatrzenia elektrowni w paliwa i przeciągających się remontów elektrowni, jak również skróceniem czasu pracy.

Wydobycie węgla kamiennego wyniosło 13,7 mln ton i było niższe o 18,2 proc. od wydobycia w lipcu ub. roku. Przeciętne dzienne wydobycie węgla (bez wydobycia w wolne soboty) wykazuje począwszy od maja tego roku tendencje spadkową. Produkcja energii elektrycznej była niższa o 9,4 proc. niż przed rokiem. Średnie ograniczenia odbiorców w szczycie wieczornym wynosiły 145 MW, wobec 18 MW w lipcu ub. roku i 109 MW w czerwcu br.

W porównaniu z okresem styczeń — lipiec ub. roku znacznie obniżyła się produkcja wielu wyrobów przemysłowych. I tak: wydobycie węgla o 21,3 proc., przerób ropy naftowej o 19,5 proc., produkcja aluminium i cynku o ok. 23 proc., ołowiu o prawie 22 proc., miedzi o ponad 12 proc., maszyn do obrób

(Dalszy ciąg na str. 4)

S. KANIA I W. JARUZELSKI ZAKOŃCZYLI ROBOCZĄ WIZYTĘ W KRAJU RAD

ZSRR przesunął termin płatności polskich zadłużeń

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONID BREŻNIEW spotkał się 14 bm. na Krymie z I sekretarzem KC PZPR STANISŁAWEM KANIĄ i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów i ministrem obrony narodowej PRL, WOJCIECHEM JARUZELSKIM, którzy przybyli do Związku Radzieckiego na zaproszenie KC KPZR z krótką przyjacielską wizytą roboczą.

W rozmowie udział wzięli: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, **Andriej Gromyko**, członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR, **Konstantin Czernienko**, sekretarz KC KPZR, **Konstantin Rusakow**, doradca sekretarza generalnego KC KPZR, **Anatolij Biłatow**.

I sekretarz KC PZPR i prezes Rady Ministrów PRL przedstawili problemy, nad których rozwiązaniem pracuje PZPR zgodnie z uchwałami swego IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Podkreślili, że zjazd opowiedział się za utrzymaniem i umocnieniem marksistowsko-leninowskich zasad w działalności partii, umocnieniem jej kierowniczej roli w społeczeństwie, przywróceniem i rozwojem więzi z klasą robotniczą, z ludźmi pracy, ustalił kierunki rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia socjalistycznego państwa oraz stabilizacji sytuacji gospodarczej. Partia wykazała inicjatywę opracowując wszechstronny program wyjścia z kryzysu. Potwierdziło to II Plenum KC PZPR, które obradowało 11 sierpnia br.

(Dalszy ciąg na str. 2)

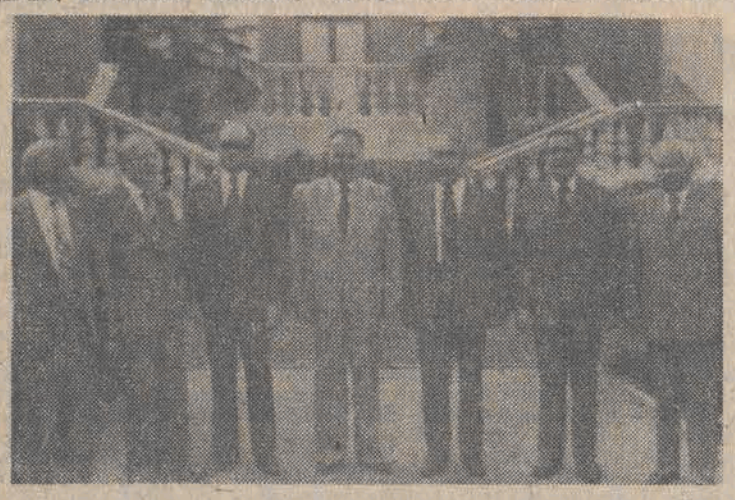

N/z: Stanisław Kania i Wojciech Jaruzelski w towarzystwie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa, ministra spraw zagranicznych, Andrieja Gromyki i innych osobistości przed rozpoczęciem rozmów.
CAF — TASS

Pomoc z Chicago dla Polski

Na zorganizowanej przez telewizję w rejonie Chicago wielogodzinnej imprezie pt. „Teleton" zebrano na zakup żywności i lekarstw oraz sprzętu medycznego dla Polski sumę 1.100 tys. dolarów.

Honorowym przewodniczącym „Teletonu" był znany piosenkarz amerykański polskiego pochodzenia, Bobby Vinton. Do studia stacji telewizyjnej przybyli także gubernator stanu Illinois, Thompson oraz senator Charles Percy. Licznie reprezentowani byli działacze polonijni z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzym Mażewskim.

Jedna z większych sum zobowiązała się wpłacić burmistrz Chicago Jane Byrne — 10 tys. dolarów. Kwota ta pochodzi z jej funduszu wyborczego.

ZG NSZZ Pracowników Poligrafii nie popiera akcji protestacyjnej

W związku z uchwałą, podjętą przez KKP „Solidarność" w Gdańsku i ewentualnie ogłoszeniem 19 i 20 sierpnia, jako dni bez prasy w całym kraju, Zarząd Główny NSZZ Pracowników Poligrafii oświadcza co następuje:

Nie popieramy takiej akcji i całkowicie się odcinamy. Uważamy, że w obecnej chwili jakakolwiek akcja protestacyjna nikomu i niczemu nie służy. Społeczeństwo nasze nie może być pozbawione codziennej informacji, właśnie szczególnie w obecnej tak trudnej sytuacji w naszym kraju.

Mając na uwadze niepogłębianie dalszego napięcia, związek nasz zwraca się o zdecydowane poparcie naszego stanowiska i nieprzystępowanie drukarzy do wspomnianej akcji protestacyjnej.

• • •

W związku z napiętą sytuacją w kraju oraz w związku z planowaną akcją, że dni 19 i 20 bm. będą dniami bez prasy, Prezydium Krajowej Rady Związku Zawodowego Pracowników RSW „Prasa-Książka-Ruch" „Niezależność" na posiedzeniu 13 bm. zajęło następujące stanowisko:

1. Zgodnie ze statutem naszego związku, sprawy polityczne nie wchodzą w zakres jego działania.

2. W katastrofalnej sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj, nie należy podejmować akcji strajkowych, ponieważ przyczyniają się one do dalszego pogarszania warunków bytowych ludzi pracy.

3. Sprawy, będące przedmiotem planowanej w dniach 19—20 bm. akcji strajkowej, nie dotyczą żywotnych interesów członków naszego związku.

4. W obecnej sytuacji, pozbawienie społeczeństwa bieżącej informacji prasowej, spowoduje dalszy wzrost niezadowolenia, związanych z pogorszeniem jakości codziennych i podstawowych usług, świadczonych na rzecz ludności.

W związku z powyższym, Prezydium KRZ zwraca się do dołożenia starań aby w dniach 19—20 bm. prasa dotarła do społeczeństwa.

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" „NIEZALEŻNOŚĆ"

(PAP)

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku ze zgonem Stevana Doronjskiego, członka Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, członka Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania wystosował depszę kodolencyjną na ręce przewodniczącego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii Lazara Mojsova.

(PAP)

Papież powrócił do Watykanu

Jan Paweł II powrócił do Watykanu w piątek o godz. 10.10 czasu miejscowego. Na placu św. Piotra oczekiwały go tysiące osób, w tym grupa Polaków, którzy zgromadzili się pod biało-czerwoną flagą.

Papież przejechał w eskorcie czterech samochodów i 20 motocyklii.

Na pl. św. Piotra osobisty sekretarz Jana Pawła II, ks. Stanisław Dziwisz, uchylił dach samochodu papieża. Jan Paweł II siedząc (zapewne ze względów bezpieczeństwa) — odpowiadał gestem ręki i uśmiechem na okrzyki zgromadzonych.

W Watykanie Ojciec Święty został powitany przez najwyższe osobistości Kurii Rzymskiej. Wysiadłszy z samochodu Jan Paweł II skierował się bezpośrednio do Krypty Bazyliki, aby pomodlić się u grobu św. Piotra, po czym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed punktem skupu zboża w Gminnej Spółdzielni w Kobierzycach dziesiątki przyczep ze zbożem stoją w kilkunastogodzinnych kolejkach, tracąc bezcenny czas. Przydałaby się lepsza organizacja pracy w punkcie oraz przedłużenie godzin przyjmowania zboża do magazynu. Jakby na tę sytuację nie patrzeć, wymaga ona natychmiast radykalnych posunięć.
CAF — A. Hawałej — telefoto

Rocznica wydarzeń sierpniowych w Gdańsku

W Gdańsku odbyły się 14 bm. obchody związane z rocznicą rozpoczęcia w Stoczni Gdańskiej wydarzeń sierpniowych. Głównym punktem obchodów była uroczystość pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku. Przybyli na nią licznie mieszkańcy Gdańska. Obecny był przewodniczący KKP Lech Wałęsa. Złożono wieńce i kwiaty. Mszę celebrował ordynariusz diecezji gdańskiej biskup Lech Kaczmarek. Uroczystość zakończył plenerowy program artystyczny zatytułowany „Nadzieja".

(PAP)

Uroczystości kościelne na Jasnej Górze

Tysiące pielgrzymów, którzy przybyli do Częstochowy uczestniczyło 15 bm. w uroczystościach kościelnych związanych ze Świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny; uroczystości te odbyły się w klasztorze ojców paulinów na Jasnej Górze. Licznie przybyło duchowieństwo z prymasem Polski metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim ks. arcybiskupem JÓZEFEM GLEMPEM.

Mszę pontyfikalną celebrował metropolita wrocławski ks. arcybiskup HENRYK GULBINOWICZ. Kazanie wygłosił ordynariusz diecezji tarnowskiej ksiądz biskup JERZY ABLEWICZ. W uroczystościach udział wzięli uczestnicy 270 pielgrzymki warszawskiej, pierwszej pielgrzymki wrocławskiej, a także pielgrzymi z wielu innych regionów Polski.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 229 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.22, zajdzie zaś o 19.57.

Imieniny obchodzą

Anita, Julianna, Jacek, Miron

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przejściowo opady przelotne oraz możliwa burza. Temperatura minimalna 12, maksymalna 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane, porywiste, początkowo południowo-zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,2 hPa (739,7 mm).

Ważniejsze rocznice

1886 — Ur. S. W. Bryła, inżynier budowlany, pionier spawalnictwa.

1970 — Rozpoczęcie budowy Portu Północnego w Gdańsku.

Taka sobie myśl

Dżentelmen to człowiek, który zawsze pamięta o urodzinach kobiety, ale nie przypomina sobie jej wieku.

Uśmiechnij się

— Państwa Nowaków nie ma w domu. Czy coś przekazać?

Pentagon zamierza zwiększyć armię USA

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „New York Times", szef sztabu armii USA, gen. Edward Meyer oświadczył, że w ciągu najbliższych 5 lat amerykańskie siły zbrojne zostaną zwiększone o dwie nowe dywizje, wyposażone w nowoczesny sprzęt wojskowy, m. in. czołgi „M-1" rakiety i samoloty. Planuje się także utworzenie dwóch nowych dywizji Gwardii Narodowej. Jeżeli zamiary te zostaną zrealizowane — pisze dziennik — szeregi amerykańskich sił zbrojnych powiększą się o kolejne 100 tysięcy żołnierzy.

Reglamentacja sprzedaży mięsa we wrześniu br.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w związku z wyrażonym przez społeczeństwo niezadowoleniem z powodu obniżenia niektórych norm na mięso, zainteresowane resorty intensywnie badały w ostatnim czasie możliwość pozyskania większych jego ilości. Niestety skup nadal spada. Aby utrzymać dotychczasowe obniżenie (o 20 proc.) zaszła konieczność zwiększenia importu mięsa na wrzesień. Brak jest jednak jakiejkolwiek ilości ubezpieczającej sprzedaż reglamentowaną w przypadku dalszego spadku skupu.

Rząd upoważnił ministra handlu wewnętrznego i usług do wprowadzenia zakazu wolnorynkowej sprzedaży, pochodzących z uboju gospodarczego mięsa, podrobów i tłuszczów: wieprzowych, wołowych i cielęcych oraz ich przetworów. Podjęto także szereg decyzji aktywizujących hodowlę i skup. Liczy się, iż będzie to miało pewien pozytywny wpływ na skup zwierząt już we wrześniu. W sposób pewny nie można jednak zakładać szybkiej zmiany.

Do dyspozycji handlu postawiono we wrześniu 129,5 tys. ton mięsa, tj. na poziomie miesiąca sierpnia. Uniemożliwia to ministrowi handlu wewnętrznego i usług wcześniejsze przywrócenie norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, obniżonych na sierpień i wrzesień uchwałą Rady Ministrów z 12 lipca br. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów.

Minister został upoważniony przez rząd do wprowadzenia od 1 września 1981 r. normy „B — 1" o nominale 4 kg, która przy wprowadzeniu obniżki 20 proc. we wrześniu wynosić będzie 3,2 kg. Do korzystania z tej normy uprawnione są osoby zatrudnione w gospodarce narodowej na stanowiskach robotniczych, wykonujące prace fizyczne, nie zaliczone do I kategorii zatrudnienia, z wyjątkiem osób uprawnionych do korzystania z kart zaopatrzenia „B", „C", „E", „A + F", „R" i „R — 1".

Tak więc normy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory we wrześniu wynosić będą:

— norma „A" — 2 kg (nie obniżona — dzieci 1—9 lat);
— norma „B" — 3 kg (obniżona o 20 proc.);
— norma „B — 1" — 3,2 (obniżona o 20 proc.);
— norma „C" — 5 kg (nie obniżona — górnicy zatrudnieni pod ziemią);
— norma „C — 1" — 4 kg (obniżona o 20 proc.);
— norma „E" — 4,5 kg (nie obniżona — młodzież 13—18 lat, zasłużeni krwiodawcy);
— norma „F" — 2,7 kg (nie obniżona — dzieci 10—12 lat);
— norma „A + F" — 4,7 kg (nie obniżona — matki, dzieci grupy wiekowej „0" kobiety od 17 tygodnia ciąży, osoby dotknięte niektórymi chorobami);
— norma „R" — 2 kg (nie obniżona — dzieci i młodzież 10—18 lat, których rodzice otrzymują kartę „R — 1");
— norma „R — 1" — 1,6 kg (obniżona o 20 proc.).

Ewentualna rekompensata za zmniejszone normy mięsa i jego przetworów w sierpniu i wrześniu będzie mogła nastąpić w następnych miesiącach pod warunkiem wzrostu skupu żywca i podaży mięsa ze źródeł krajowych.

(PAP)

Decyzja w sprawie „Wolnego Związkowca"

Od kilku dni władze administracyjne woj. katowickiego i prokuratura, prowadzą działanie, związane z drukiem i kolportażem antypaństwowych i antyradzieckich publikacji w biuletynie NSZZ „Solidarność" Huty Katowice — „Wolny Związkowiec". Wielokrotnie ostrzegano władze związkowe i redakcję biuletynu, iż tego rodzaju działalność wydawnicza jest sprzeczna z prawem i porozumieniami między rządem a „Solidarnością"; oznacza naruszenie Konstytucji PRL.

Ostrzeżenia te okazały się bezskuteczne. W dalszym ciągu kontynuowano druk i przygotowywano kolejny numer pisma o podobnej treści.

W tej sytuacji prokurator podjął decyzję o unieruchomieniu urządzeń poligraficznych, wykorzystywanych do drukowania publikacji, niezgodnych z prawem.

Decyzja została wykonana.

(PAP)

ZSRR przesunął termin

(Dokończenie ze str. 1)

Opracowana przez IX Zjazd linia programowa spotyka się z coraz szerszym poparciem milionów ludzi pracy. Jednakże sytuacja w kraju jest nadal bardzo złożona i trudna. Spada produkcja przemysłowa i dochód narodowy, występują dotkliwe niedobory w zaopatrzeniu ludności. Wszystko to jest nie tylko skutkiem popełnionych dawniej błędów, ale także różnych destrukcyjnych działań wrogich socjalizmowi sił. Starają się one zaostrzyć trudności i wykorzystywać je przeciwko partii i władzy ludowej. Strajki i demonstracje, które odbyły się w ostatnich tygodniach, a także liczne fakty antypaństwowej i antyradzieckiej propagandy, stwarzają poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jego niepodległości, dla żywotnych interesów narodu polskiego.

W tych warunkach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za swe pierwszoplanowe zadanie uważają zjednoczenie wszystkich patriotycznych sił w imię ocalenia narodowego, ocalenia ojczyzny — zapobieżenia głębokiemu kryzysowi, przywrócenia normalnego funkcjonowania całej gospodarki narodowej, postawienia tamy zjawiskom anarchii, zdecydowanej walki z zagrożeniem kontrrewolucyjnym. Wszystko to powinno zapewnić rozwój socjalistycznej Polski i umocnienie jej jako trwałego ogniwa socjalistycznej wspólnoty państw i narodów.

Leonid Breżniew podkreślił, że komuniści i wszyscy ludzie radzieccy uważnie i z całą powagą patrzą na rozwój wydarzeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek Radziecki zajmuje wobec socjalistycznej Polski konsekwentnie internacjonalistyczne stanowisko, pragnie, by polscy komuniści i cały bratni naród polski, pomyślnie realizował uchwały IX Zjazdu partii zmierzające do umocnienia PZPR jako partii marksistowsko-leninowskiej i do ugruntowania pozycji socjalizmu w kraju.

Nie jest przypadkiem, że zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie socjalizmu w Polsce posługują się orężem antysowietyzmu. Liczą na to, że uda im się wytworzyć przepaść między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim oraz innymi jej niezawodnymi przyjaciółmi i sojusznikami, a tym samym podważyć podstawy pokojowego i bezpiecznego rozwoju niepodległego państwa polskiego.

Uczestnicy spotkania są jednomyślni co do tego, że przyjaźń polsko-radziecka zahartowana w ogniu najsurowszych doświadczeń II wojny światowej, scementowana krwią wspólnie przelaną przez polskich i radzieckich żołnierzy, przyjaźń, która dowiodła swej siły twórczej w czasie całego powojennego rozwoju jest wielką zdobyczą polskiego i radzieckiego narodu.

Istnienie silnej, suwerennej, socjalistycznej Polski leży w interesach Związku Radzieckiego, tak jak potęga i wysoki międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego, leży w interesach Polski Ludowej.

Przyjaźń między obu krajami znajduje nowe potwierdzenie w tej trudnej dla Polski chwili. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i wszyscy ludzie radzieccy szczerze solidaryzują się z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i tymi siłami narodu polskiego, które walczą o udaremnienie zamiarów wrogów socjalizmu, o przezwyciężenie kryzysu i poprawę warunków życia społeczeństwa.

Omówiono problemy związane z rozwojem szerokiej wszechstronnej współpracy między obu krajami. Uwzględniając trudną sytuację gospodarczą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Związek Radziecki udzieli je znacznej pomocy materialnej. Obecnie podjęta została decyzja o przesunięciu spłat zadłużenia Polski wobec Związku Radzieckiego na następne pięciolecie, o dodatkowych dostawach surowców dla przemysłu lekkiego, a także niektórych towarów powszechnego użytku. Związek Radziecki będzie się przyczyniał do pełniejszego wykorzystania potencjału przemysłowego Polski. Kierownictwo partii i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są szczerze wdzięczne za tę braterską pomoc.

Obie strony podkreśliły, że przyjaźń polsko-radziecka to jeden z kamieni węgielnych obecnej równowagi sił w Europie. Narodziny i rozwój socjalistycznej Polski pod wieloma względami przyczyniły się do poprawy sytuacji na naszym kontynencie. Z wspólnymi działaniami ZSRR i PRL i innych państw — uczestników Układu Warszawskiego w dziedzinie polityki zagranicznej związane są najdonioślejsze inicjatywy, które zapoczątkowały proces odprężenia międzynarodowego. Związek Radziecki i Polska zdecydowane są nadal czynić wszystko, co niezbędne dla umocnienia socjalistycznej wspólnoty — ostoi bezpieczeństwa i pokoju w Europie oraz na całym świecie.

Uczestnicy spotkania stwierdzili, że siły światowego imperializmu w swym dążeniu do zahamowania postępu społecznego prowadzą niebezpieczną politykę militaryzacji i swymi poczynaniami na arenie międzynarodowej potęgują zagrożenie pokoju.

Mają miejsce próby ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych. Tylko w ten sposób można ocenić podjętą niedawno przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA rezolucję dotyczącą sytuacji wewnętrznej w Polsce. Związek Radziecki w całej rozciągłości popiera stanowisko, jakie Polska Rzeczpospolita Ludowa zajęła w tej sprawie. Podobne akty ingerowania w sprawy innych państw wprowadzają nowe komplikacje do obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej.

Stałe podsycanie napięcia, niepohamowany wyścig zbrojeń — oto co usiłuje narzucić ludzkości imperializm. Taka polityka jest sprzeczna z interesami wszystkich narodów.

Uczestnicy spotkania dali wyraz obopólnej gotowości Związku Radzieckiego i Polski dalszego rozwijania drogą wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy oraz wspólnej realizacji pryncypialnej pokojowej linii w sprawach międzynarodowych.

Spotkanie przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni, partyjności i wzajemnego zrozumienia.

* * *

15 bm. — po zakończeniu krótkiej, roboczej wizyty złożonej w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR — powrócili do kraju I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Na lotnisku w Warszawie powracających witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Ministrów.

(PAP)

Nowa moneta 50-złotowa

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu od dnia 20 bm. kolejną monetę z serii poczet królów i książąt polskich o nominale 50 zł z wizerunkiem Bolesława II Śmiałego. Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Ewy Olszewskiej-Borys.

Wielkość emisji tej monety jest ograniczona.

(PAP)

POSIEDZENIE KONWENTU SENIORÓW SEJMU PRL

14 bm. odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów Sejmu PRL, w którym uczestniczyli wicepremier — MIECZYSŁAW RAKOWSKI oraz poseł JAN SZCZEPAŃSKI.

M. Rakowski poinformował Konwent o aktualnej sytuacji w kraju.

Konwent Seniorów zapoznał się z dotychczasowym przebiegiem prac nad projektami ustaw o związkach zawodowych, o przedsiębiorstwach państwowych oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Konwent wyraził pogląd, że prace nad tymi ustawami powinny być zintensyfikowane. Podkreślono również otwarty charakter tych prac oraz zaakcentowano potrzebę wykorzystywania uwag i opinii organizacji społecznych i związków zawodowych.

Omówiono również program prac Sejmu na najbliższe tygodnie.

(PAP)

Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski

13 bm. w związku z istniejącą sytuacją w kraju, zebrała się w Warszawie Rada Główna Episkopatu Polski pod przewodnictwem prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa.

W komunikacie z posiedzenia rady przypomina się, iż mija rok od pamiętnych dni sierpniowych. Dzień 31 sierpnia 1980 roku — głosi komunikat — stanowi wielkie wydarzenie w stosunkach między sprawującymi władzę, a społeczeństwem. Podpisane bowiem w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu porozumienia społeczne, stały się początkiem procesu odnowy.

Komunikat podkreśla dalej, iż każda odnowa dokonuje się nie bez trudności: stare walczy z nowym. Dlatego dochodziło do napięć, których podłożem była także nieufność między sprawującymi władzę, a grupami społecznymi, zorganizowanymi w związki zawodowe. Rok ten był lekcją i nauką dla społeczeństwa, stwierdza się dalej, które poczuło się wolne, a zarazem odpowiedzialne za właściwy kierunek rozwoju kraju. Mimo trudności i konfliktów, rok ten był bardzo ważny dla Polski i na pewno zapisze się w historii jako przełomowy w naprawie Rzeczypospolitej.

Komunikat zwraca uwagę na powstanie nowych niezależnych samorządnych związków zawodowych, i wyraża wiarę, że ich siła użyta będzie zarówno do obrony praw pracowniczych, jak i do wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Rada Główna Episkopatu stwierdza, że wiele trzeba będzie jeszcze ponieść ofiar i wyrzeczeń, gdyż istniejącego kryzysu, zarówno gospodarczego, jak i moralnego, nie da się przezwyciężyć inaczej, jak tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu. Komunikat podkreśla, że współodpowiedzialność za losy kraju domaga się od wszystkich — zarówno rządzących, jak i rządzonych — przestrzegania ładu, rzetelnej pracy, wypełniania zawartych umów i poszanowania praw osoby ludzkiej.

Ze stanowczym sprzeciwem — głosi komunikat — muszą się spotkać dążenia do wykorzystywania istniejącej sytuacji i narastających napięć, do walk frakcyjnych i politycznych bez względu na to, z której strony one pochodzą. W podobnym duchu Rada Główna wypowiada się w kwestii środków masowej informacji, podkreślając, iż ci, którzy ich obecnie używają, powinni się powstrzymać od jątrzenia i drażniącej propagandy.

Biskupi polscy wyrażają nadzieję, że również obecne napięcia zostaną rozwiązane i że zespolone zostaną wysiłki rządzących, związków zawodowych oraz całego społeczeństwa w wytwarzaniu dóbr, tak bardzo koniecznych dla wyprowadzenia kraju z kryzysu. Do wszystkich więc — czytamy w komunikacie — zwracamy się z goracym wezwaniem o działanie rozważne, o zaniechanie podniecania emocji i o podejmowanie zadań, mających nadrzędne znaczenie dla całego narodu i państwa.

W końcowej części komunikatu, po powołaniu się na liczne zachęty Ojca Świętego i wielkiego prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, zawarte zostały słowa: Jesteśmy narodem, który w obliczu dziejowych wydarzeń, umiał być zwarty w obronie najświętszych spraw.

(PAP)

Duże zmiany w programach nauczania szkolnego

Duże zmiany czekają oświatę od nowego roku szkolnego. Dotyczą one planów i programów nauczania właściwie wszystkich przedmiotów. Wynikają z trzech podstawowych przyczyn: skrócenia tygodnia nauki w rezultacie wprowadzenia wolnych sobót w szkołach, kontynuacji reformy programowej wkraczającej do klasy IV, urzeczywistniania umów społecznych ze związkami nauczycielskimi w kwestii nauczania przedmiotów humanistycznych.

Wprowadzenie wolnych sobót w szkołach od nowego roku szkolnego, a co za tym idzie — przejście na 5-dniowy tydzień nauczania, pociągnęło za sobą konieczność zmiany planów i częściowo programów nauczania niemal wszystkich przedmiotów. Konieczne były niezbędne przesunięcia i korekty materiałów, z wyjątkiem jednego przedmiotu tj. języka polskiego, który zachował nie uszczuploną, dotychczasową liczbę godzin lekcyjnych tygodniowo. Już teraz budzą się obawy, czy szkoła podoła zadaniom, czy wszystkie wolne soboty w szkołach nie przyczynią się do obniżenia poziomu nauczania?

Śledztwo w sprawie incydentu w kopalni „Sosnowiec"

Jak informuje Prokuratura Rejonowa w Sosnowcu, prowadzi ona dochodzenie w sprawie pozbawienia wolności i przetrzymywania pod strażą kierownictwa Kopalni „Sosnowiec" podczas strajku ostrzegawczego zorganizowanego w dniu 7 bm. przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność". Zakończono przesłuchanie przewodniczącego zakładowej komisji „Solidarności" i przewodniczącego kopalnianego komitetu strajkowego — Wojciecha Figla. Prokurator zarzuca mu, że osobiście podjął decyzję i kierował grupą osób z komitetu strajkowego, która odizolowała w jednym z pomieszczeń kierownictwo kopalni, uniemożliwiając mu pełnienie obowiązków służbowych. W myśl prawa czyn ten kwalifikuje się jako karalny.

Trwają przesłuchania świadków tego zajścia.

(PAP)

Opłaty za przewóz towarów przez NRD

W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudziła opublikowana przez niektóre dzienniki informacja, że od obywateli PRL, którzy po przybyciu do Berlina Zachodniego, wracają do kraju przez obszar NRD, pobierane są opłaty za zezwolenie na przewóz towarów — korespondent PAP w Berlinie otrzymał na ten temat wyjaśnienie tamtejszych władz.

Praktyka uiszczania opłat nie jest czymś nowym w przepisach celnych NRD. Stosowana jest od wielu lat. Wynikający stąd obowiązek uiszczania opłat za uzyskanie zezwolenia za przewóz towarów przez terytorium NRD z Berlina Zachodniego lub do tego miasta, dotyczy nie tylko obywateli PRL, ale i innych państw. Przepis ten ma zastosowanie zarówno do przewozu towarów w obrocie handlowym, jak i w ruchu podróżnych.

W ruchu podróżnych zezwolenie wymagane jest tylko wówczas, kiedy ilość towarów przekracza ich przeznaczenie na użytek własny. Zezwolenia wydaje Ministerstwo Handlu Zagranicznego NRD.

Papież powrócił do Watykanu

(Dokończenie ze str. 1)

udał się do swoich apartamentów w Pałacu Watykańskim.

* * *

W sobotę w południe papież ukazał się 80 tysiącom wiernych z okna Pałacu Watykańskiego i przemawiał do nich przez ponad 20 minut. Papież dał wyraz swej radości z odzyskania zdrowia i możliwości wspólnej modlitwy z wiernymi. „Po trzymiesięcznej ciężkiej chorobie — oświadczył — mogę dziś znowu przewodzić wspólnej modlitwie Anioł Pański na placu św. Piotra, razem z mieszkańcami Rzymu i pielgrzymami". Jego wystąpienie było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

Papież zwrócił się też w języku polskim do pielgrzymów przybyłych z naszego kraju. Nawiązując do wydarzeń sprzed roku powiedział on, że „dzisiejsze święto jest szczególnie drogie naszemu narodowi, który kocha pokój i uprawia rolę, z różnych racji religijnych i historycznych. Nazywamy je świętem Matki Boski Zielnej. Ileż to razy błogosławiłem zbiory wówczas, kiedy byłem jeszcze w Krakowie". Papież Jan Paweł II dodał, że jest to także święto dojrzałości natury. „Dlatego właśnie — stwierdził on — w rok po wydarzeniach, które zwróciły życie naszego narodu ku nowej dojrzałości ludzkiej, modlę się wspólnie z rodakami z Polski i zagranicy o tę dojrzałość społeczną, duchową i patriotyczną".

Papież oświadczył też, że w niedzielę po południu uda się do swej podmiejskiej rezydencji Castel Gandolfo.

Amerykańscy nurkowie dotarli do zatopionego skarbu „Andrei Dorii"

Jak informuje dziennik „Boston Globe", amerykańscy płetwonurkowie dotarli do skarbu, zatopionego na Atlantyku 25 lat temu u wschodnich wybrzeży USA, włoskiego liniowca pasażerskiego „Andrea Doria". Przypuszcza się, że znajdują się w nim klejnoty, pieniądze i inne cenne przedmioty, wartości około miliona dolarów.

Rzecznik grupy poszukiwaczy skarbu zakomunikował przedstawicielowi dziennika, że płetwonurkowie dostali się już na pokład wraku, spoczywającego na głębokości 60 metrów i przy penetrowaniu kadłuba dotarli do kabiny, zajmowanej przez „Banco di Roma". W kantorze tego banku powinny się znajdować 2 sejfy, w których przypuszczalnie znajduje się „skarb „Andrei Dorii".

Jeśli uda się szczęśliwie wydobyć te sejfy na powierzchnię morza, to organizatorzy wyprawy zamierzają przed kamerami telewizji otworzyć je na oczach milionów telewidzów.

„Andrea Doria" zatonęła 25 lipca 1956 r. po zderzeniu się w nocy we mgle w odległości 200 mil morskich na północ od Nowego Jorku ze statkiem szwedzkim „Sztokholm". W wyniku kolizji poniosło śmierć natychmiast lub utonęło później w oceanie 51 osób. Była to jedna z najbardziej tragicznych katastrof morskich w historii żeglugi pasażerskiej.

Trzykrotnie przepłynął bez odpoczynku Kanał La Manche

John Erikson, 26-letni nauczyciel wychowania fizycznego z Chicago jest pierwszym pływakiem, któremu udała się sztuka trzykrotnego przepłynięcia bez odpoczynku Kanału La Manche. W środę tuż przed północą zakończył swój maraton 3 x 34 km, przepływając do wybrzeża francuskiego w pobliżu Wissant. Przepłynięcie przeszło stukilometrowego dystansu zajęło Amerykaninowi 38 godzin i 27 minut. W tym czasie jedynym jego pożywieniem był przecier brzoskwiniowy i wysokoproteinowe napoje.

W ciągu ostatnich lat John Erikson przepłynął Kanał La Manche 11 razy, w tym dwukrotnie tam i z powrotem.

Łuna pożarów nad Kanadą

Nad kanadyjskimi prowincjami Alberta, Saskatchewan i Manitoba unosi się łuna pożarów, a olbrzymie chmury dymu dochodzą aż do północno-centralnych rejonów USA. Przedstawiciel Krajowej Służby Meteorologicznej stwierdził, że chmury dymu rozciągają się na przestrzeni 650 km, sięgając od Flint, w stanie Michigan, aż po Evansville w Indianie.

Jest to największa chmura dymu, jaką kiedykolwiek widziałem, z wyjątkiem erupcji wulkanu St. Helens — ocenił Fred Ostby, dyrektor Krajowego Ośrodka Meteorologicznego.

KRONIKA WYPADKÓW

Piątek, 14 sierpnia

◆ Godz. 0.05. W Justynowie na ul. Łódzkiej został potrącony przez „Fiata" mężczyzna, który doznał wstrząśnienia mózgu. Poszkodowany nie posiadał przy sobie dowodu osobistego.

◆ Godz. 6.30. Władysław S. jadąc rowerem w Pabianicach na ul. Kilińskiego 9 spowodował zderzenie z „Nysą". Z urazem głowy rowerzystę przewieziono do szpitala.

◆ Godz. 7.45. Urazu czaszki doznał Roman O., który w Andrzejowie na ul. Rokicińskiej 213 wpadł pod motocykl WSK.

◆ Godz. 10.25. W Ozorkowie na ul. Dzierżyńskiego kierowca „Ursusa" Marian S. potrącił Monikę R. z dzieckiem na ręku. Matka w wypadku doznała wstrząśnienia mózgu — dziecku na szczęście nic się nie stało. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD MO w Łodzi.

◆ Godz. 14.20. Na al. Włókniarzy przy ul. 11 Listopada z kabiny „Jelcza" wypadła Grażyna K. i doznała wstrząśnienia mózgu.

◆ Godz. 16.40. Trzyletnia Agnieszka O. w Zgierzu na ul. Kamiennej 3 wpadła na przód motocykla. Dziewczynka doznała złamania kości potylicznej.

◆ Godz. 19.20. W miejscowości Jastrzębiec, gm. Aleksandrów, Kazimiera L. jadąc rowerem podczas skręcania, zderzyła się z „Fiatem". Kobieta doznała urazu czaszki, złamania podudzia i ramienia.

◆ Godz. 23.20. Obrażeń głowy i kończyn doznał nietrzeźwy Sławomir L. który w Ozorkowie na skrzyżowaniu trasy E-16 z ul. Słowackiego, wpadł na bok autobusu.

Sobota, 15 sierpnia

◆ Godz. 5.05. W Szatoni 56 kierowca „Zastavy" Jan K. najechał na rowerzystę Edwarda S., który odniósł ogólne obrażenia.

◆ Godz. 10.55. Na ul. Brzezińskiej przy Taterniczej jadący „Komarem" Zbigniew I. uderzył w tył „Fiata", doznając złamania nogi.

Niedziela, 16 sierpnia

◆ Godz. 9.15. W miejscowości Gębice, gm. Ozorków kierowca „Forda" Arkadiusz F. spowodował zderzenie z motocyklistą (Józef M.), który wraz z pasażerem Sławomirem M. przebywają w szpitalu.

◆ Godz. 10.35. W Antoniewie na ul. Szczecińskiej kierowca „Stara" Jan W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Fiatem". Kierujący nim Aleksy O. z obrażeniami głowy i ręki przewieziony został do szpitala.

(ch)

Z dyskusji na II Plenum KC PZPR...

Przebieg i treści obrad II Plenum KC PZPR, a zwłaszcza uchwała Komitetu Centralnego partii, ogniskują uwagę wszystkich członków PZPR, organizacji i instancji partyjnych. Wiele istotnych uwag i opinii, a także konkretnych propozycji do działań partii w obecnym, wciąż napiętym, okresie zawarto również w 13 wystąpieniach na II Plenum KC złożonych do protokołu. W podstawowych dziś dla partii i narodu problemach, sformułowane w tych wystąpieniach wnioski są — podobnie jak cała dyskusja na II Plenum KC — jednoznaczne. Wyraża je dobitnie uchwała KC.

Chodzi teraz o to, aby zyskać aktywne poparcie większości społeczeństwa dla uchwalonego na IX Zjeździe programu partii, programu reform i przezwyciężenia kryzysu. Wzrostowi aktywnego wsparcia dla naszych uchwał i naszej linii towarzyszy jednak powszechne żądanie bardziej zdecydowanego działania władz. Ludzie pracy oczekują przede wszystkim zdecydowanego przyspieszenia procesu wdrażania reformy gospodarczej. (Zbigniew Szadkowski — członek KC, frezer w Zakładach Elektromechanicznych „Belma" w Bydgoszczy).

Na IX Zjeździe PZPR zyskała właściwy kierunek wyjścia z kryzysu narodowego, zyskała poparcie wśród członków partii, bezpartyjnych, wierzących, wśród obywateli Polski. Rzecz w tym, by myśli tego kierunku szybko przekształcać w czyn. Przyspieszenie tego jest pilnym obowiązkiem rządu i partii. (Stanisław Węgliński — członek KC, górnik Kopalni Węgla Kamiennego „Murcki", woj. katowickie).

Potrzebna nam jest teraz konsolidacja sił, a nie niczym nieuzasadniona wrogość i nienawiść do wszystkiego, co proponuje rząd. Dlatego apeluję do wszystkich rodaków — nie dajmy się wciągnąć przez nieodpowiedzialnych ludzi w ich osobiste rozgrywki. Złączmy swoje wysiłki, a będzie nam łatwiej pokonywać trudności, które nas jeszcze czekają. (Kazimierz Skwara — członek KC, nadgórnik, Kopalnia Węgla Kamiennego „Ziemowit" w Tychach).

Nie możemy i nie dopuścimy do dalszej dewaluacji autorytetu naszego rządu, który wielokrotnie w ostatnim czasie dawał dowody rozwagi i odpowiedzialności, który idzie drogą porozumienia, uchwaloną przez IX Zjazd. (Kazimierz Borowik — członek KC, brygadzista w Kombinacie Budowlanym w Częstochowie).

Najwyższy czas przystąpić do planowej pracy w partii od KC poczynając poprzez Biuro Polityczne, a na POP kończąc, na rzecz konsekwentnego wcielania programu stabilizacji życia politycznego i gospodarczego. (Jerzy Dąbrowski — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze).

Robotnicy pracują dobrze, wydajnie i ofiarnie, jeżeli mają zapewnione elementarne warunki, a mianowicie: surowiec, środki pomocnicze, energię i względnie sprawne maszyny. Jeżeli ich zabraknie, wszystko się wali i nic tu nie pomoże. (Marian Arendt — członek KC, I sekretarz KZ PZPR w TPCz. „Merinotex" w Toruniu).

Wielu górników, zwłaszcza tych starszych, chciało zjechać na dół, do pracy, ale bojówki nie pozwoliły im zjechać. Udaje im się to dlatego, że organizacje partyjne, jak również administracja, jawnie unikają konfliktu. Nastąpił czas, żeby tym, którzy pogłębiają głód w Polsce, stawić czoła. (Alfred Janus — członek KC, wiceprezes Zarządu Koła ZBoWiD, emeryt, Katowice).

Ludziom nauki trzeba postawić konkretne zadania związane z potrzebami rynku, żywności, budownictwa, zdrowia. Należy uruchomić duże rezerwy które tkwią w szkolnictwie wyższym i innych placówkach naukowych. (Zbigniew Kowalski — zastępca członka KC, I sekretarz KU PZPR, nauczyciel akademicki w Politechnice Gdańskiej).

Biuro Polityczne powinno dokonać analizy działalności kadry kierowniczej administracji państwowej na tle wyników wyborów na IX Zjeździe i przedstawić KC propozycje zmian personalnych w tych przypadkach, gdy wyniki wyborów są równoznaczne z negatywną oceną działalności. Nie powinni pełnić funkcji państwowych z rekomendacji partii towarzysze, którzy nie cieszą się zaufaniem bazy partyjnej. (Marek Bartosik, zastępca członka KC, sekretarz KU PZPR; adiunkt w Politechnice Łódzkiej).

Wykorzystując wszystkie dostępne środki należy ujawnić społeczeństwu metody działania sił przeciwnych normalizacji; a jednocześnie musimy ukazywać wysiłki partii i rządu zmierzające do rozwiązania bieżących trudności. (Janusz Janczewski — zastępca członka KC, dyrektor Muzeum Okręgowego w Kaliszu).

(PAP)

Redaktor depeszowy — Henryk Chudzicki.

Redaktor techniczny — Zofia Gutmanowa.

„Solidarność" wobec aktualnych problemów

Podczas czwartkowego posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej najwięcej czasu poświęcono sprawie apelu KKP NSZZ „Solidarność" do członków związku i całego społeczeństwa oraz programowi działania związku. Posiedzenie prowadził A. Słowik, który przedstawił zebranym sprawozdanie z obrad KKP (10—13 sierpnia).

Zdaniem przewodniczącego Zarządu Regionu, najpilniejsze zadania związku, to kwestia żywności, reformy gospodarczej i warunkującej jej powodzenie reformy życia politycznego. Sprawa pierwsza wiąże się nierozerwalnie z apelem KKP. Został on uchwalony na KKP większością głosów (przy 7 przeciwnych), teraz należy zastanowić się, jak wprowadzić go w życie.

Zarząd Regionu postanowił zobowiązać Ośrodek Badań Gospodarczych do stworzenia Operacyjnego Sztabu „akcji sobota". Jego zadaniem będzie przeprowadzenie sondażu wśród załóg — jak przyjmują ów apel oraz rozpracowanie organizacyjne akcji — tj. wytypowanie zakładów, których produkcja jest istotnie ważna dla eksportu i górnictwa. Tylko one powinny pracować — o ile będą surowce, materiały, energia. Słowem — o ile spełnione zostaną warunki, że praca ludzi w wolne soboty nie zostanie zmarnowana. Ważną kwestią jest również kontrola wyników pracy w czasie owych 8 wolnych sobót, a także rozeznanie, co dalej stało się z dobrami wypracowanymi w tym czasie. Do tego związek musi się przygotować, o ile cała akcja ma się zakończyć powodzeniem.

Tak jak i w tym przypadku, również w kwestii żywności zagadnieniem najtrudniejszym organizacyjnie, jest sprawa kontroli społecznej. Kontroli, która dałaby pełne rozeznanie stanu skupu mięsa, opłacalności cen produkcji żywca, rozeznanie importu mięsa, eksportu węgla itd.

Sprawa reformy gospodarczej i włączenia się w nią związku były żywo dyskutowane. Padały stwierdzenia, że jeśli nie wybierze się działania, to znaczy, że wybiera się konfrontację. Dotąd związek programowo nie angażował się w sprawy reformy, bo nie nie mógł dać ludziom gwarancji, że ich poświęcenie nie pójdzie na marne. Teraz — twierdzono — nie można już czekać, pomimo, że dalej nie ma tych gwarancji. Wyjściem może być zastąpienie gwarancji politycznych metodami działania — to znaczy np. zastrzeżeniem sobie prawa do repliki, związkową kontrolą społeczną, nadzorem nad działalnością administracji. Równie ważną sprawą — jak stwierdzono w toku dyskusji — jest dopilnowanie, by reformę gospodarczą udało się zrealizować podług wizji i oczekiwań społecznych. Zadanie powołania Regionalnej Komisji Kontroli Społecznej Zarząd powierzył Prezydium ZR.

Z zagadnieniem reformy gospodarczej nierozerwalnie — jako jej warunek i podstawa — wiąże się sprawa samorządu pracowniczego. Podczas czwartkowego posiedzenia uchwalono dokument, w którym „Zarząd Regionalny oświadcza, że zgodnie z dotychczasową polityką władz regionalnych Związku, które jako pierwsze w kraju udzieliły poparcia i pomocy rodzącemu się ruchowi samorządowemu załóg, gotów jest ruch ten wspierać, zarówno w dziedzinie pomocy technicznej i organizacyjnej, jak i w walce o zgodną z oczekiwaniami i dążeniami społeczeństwa ustawę o samorządzie, oraz zapewnić mu ochronę przed atakami jego wciąż jeszcze wpływowych przeciwników (...) ZR popiera inicjatywę powołania Regionalnego Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Ziemi Łódzkiej (...), który reprezentowałby ten ruch i koordynowałby jego działalność, jak również zawarłby porozumienia o współpracy z organami reprezentującymi ruch samorządowy załóg innych regionów kraju (...)".

Podczas posiedzenia ustalono również program spotkania z prezydentem m. Łodzi, a także dyskutowano przygotowania do wrześniowego zjazdu. *(aga)*

SKRÓT INFORMACJI GUS

(Dokończenie ze str. 1)

ki plastycznej metali o prawie 36 proc., maszyn, urządzeń i narzędzi rolniczych oraz leśnych o 15,3 proc., samochodów osobowych o 26,4 proc., ciężarówek i ciągników drogowych o 17,9 proc., ciągników rolniczych o 12,2 proc., włókien chemicznych o 15.9 proc., opon o 27,2 proc., cementu o 20,5 proc. W grupie artykułów rynkowych nieżywnościowych nastąpił m. in. spadek produkcji lodówek i zamrażarek o 22,5 proc., telewizorów o 14 proc., pralek o 5 proc., różnego rodzaju tkanin o ok. 10 proc., obuwia o 8,7 proc. Natomiast w grupie artykułów żywnościowych nastąpił spadek produkcji masła o 21,7 proc. i połowów ryb morskich o 18,4 proc.

Wykorzystanie czasu pracy uległo dalszemu pogorszeniu. W I półroczu br. czas nieprzepracowany zwiększył się o 4,6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku.

W budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku przez 7 miesięcy br. 93,5 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej ponad 5,5 mln m kw. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku oddano do użytku o 33,9 tys. mniej mieszkań i o 2,18 mln m kw. mniej powierzchni użytkowej. Tegoroczne zadania w budownictwie mieszkaniowym zostały dotychczas zrealizowane — licząc w powierzchni użytkowej — tylko w ok. 40 proc.

Utrzymuje się spadkowa tendencja pogłowia zwierząt gospodarskich. Stado bydła według stanu z 30 czerwca br. liczyło 11,8 mln sztuk i było mniejsze o 6,7 proc., niż rok temu, pogłowie trzody chlewnej wyniosło 18,5 mln sztuk, tj. zmalało o 13,3 proc. Nadal utrzymuje się obniżony skup żywca i mleka. Żywca rzeźnego skupiono w lipcu 141,3 tys. ton czyli o 26 proc. mniej niż przed rokiem. Skup mleka był niższy o 4,8 proc. niż przed rokiem, natomiast skup jaj był wyższy o 7,4 proc. Skup żywca z gospodarki nieuspołecznionej był niższy o 33,7 proc. w porównaniu z lipcem ub. roku, natomiast z gospodarki uspołecznionej niższy tylko o 12,9 proc. Stan kontraktacji zwierząt gospodarskich wskazuje, że w najbliższych miesiącach nie należy spodziewać się zwiększonego skupu żywca.

W okresie styczeń — lipiec br. osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej osiągnął kwotę 583 mld zł i wzrósł w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 126,8 mld zł, tj. o 27,5 proc. Przeciętna miesięczna płaca w gospodarce uspołecznionej wyniosła w br. 6.857 zł i wzrosła w stosunku do odpowiedniego okresu ub. roku o 1.467 zł, tj. o 27,2 proc. Przychody pieniężne ludności za 7 miesięcy br. wyniosły 1130,8 mld zł i wzrosły w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 22,9 proc., czyli o 211,1 mld zł. Równocześnie wydatki pieniężne ludności wyniosły 963,8 mld zł i wzrosły o 112,3 mld zł, tj. o 12,9 proc. W końcu lipca zasoby pieniężne ludności wynosiły 912,8 mld zł, z tego wkłady oszczędnościowe 601,9 mld zł, a zasoby gotówkowe 310,9 mld zł.

Natomiast wartość towarów z produkcji krajowej i z importu, dostarczonych na rynek przez 7 miesięcy br. wyniosła w bieżących cenach detalicznych 819,2 mld zł i wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 1,4 proc. Dostawy mięsa i przetworów łącznie z drobiem były w lipcu niższe o 21,9 tys. ton (13,4 proc.) w porównaniu z lipcem ub. roku. Dostawy tłuszczów zwierzęcych były niższe o 13,9 proc. Nie notowano większych zakłóceń w reglamentowanej sprzedaży masła, mąki, ryżu i cukru. W wielu województwach występowały zakłócenia w sprzedaży pieczywa. W dużych aglomeracjach miejskich utrzymywały się znaczne niedobory artykułów mleczarskich, chociaż w skali ogólnokrajowej ich dostawy były wyższe niż w lipcu ub. roku. Dostawy papierosów były niższe o 8 proc. wódek o 25,9 proc., wina o 40,2 proc. niż w lipcu ub. roku. Pogłębił się deficyt wszelkich środków do mycia prania i szorowania.

Przez 7 miesięcy br. sprzedaż detaliczna wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 10,2 proc., przy czym sprzedaż towarów żywnościowych wzrosła o 5,1 proc., zaś towarów nieżywnościowych o 14,3 proc. Przy niskiej dynamice dostaw towarów na rynek sprzedaży dokonywano kosztem obniżenia zapasów w handlu. W końcu lipca br. wartość zapasów towarów w handlu rynkowym wyniosła 212,7 mld zł w porównaniu z końcem lipca ub. roku. Zapasy w handlu zmalały o 69,5 mld zł, tj. o 24,6 proc., w tym zapasy towarów nieżywnościowych zmalały o 50,7 mld zł (21,2 proc.), a towarów żywnościowych obniżyły się o 18,7 mld zł, ale o 43,5 proc.

W porównaniu z czerwcem, eksport w lipcu spadł o 34,6 proc., a import o 11,1 proc. Przez 7 miesięcy br. eksport spadł o 18,3 proc., a import o 9,4 proc. W obrotach z tzw. I obszarem płatniczym, eksport uległ zmniejszeniu o 13,4 proc., przy zwiększonym o 5,5 proc. imporcie, zaś w obrotach z II obszarem płatniczym eksport zmalał o 23,6 proc., a import zmniejszył się o 25 proc.

(PAP)

ZDUŃSKA WOLA

Położenie kamienia węgielnego pod Ośrodek Pamięci M. Kolbego

Wczoraj zakończyły się w Zduńskiej Woli trzydniowe uroczystości zorganizowane pod patronatem episkopatu polskiego poświęcone 40 rocznicy męczeńskiej śmierci i 10 rocznicy beatyfikacji Maksymiliana Kolbego. Zgromadziły one tysiące wiernych.

Uczestniczył w nich biskup łódzki Józef Rozwadowski reprezentujący episkopat oraz biskup Jan Zaremba z diecezji włocławskiej, do której należy Zduńska Wola — rodzinna miejscowość ojca Kolbego. Przybył także były więzień obozu oświęcimskiego, 80-letni Franciszek Gajowniczek, za którego 40 lat temu ojciec Kolbe oddał życie. Jego wypowiedź przypominająca ten dzień stanowiła szczególnie wzruszający moment uroczystości.

Punktem kulminacyjnym było położenie kamienia węgielnego pod Ośrodek Pamięci Błogosławionego Maksymiliana. Kamień ten przywieziono z Oświęcimia, z muru baraku, w którym więziony był ojciec Kolbe. Składając akt erekcyjny biskup Zaremba powiedział, że kamień ten stanowi symbol głębokiego umiłowania wiary w człowieka, symbol idei, którą reprezentował jako kapłan — więzień obozu hitlerowskiego. Przypomniał też drogę życia i męczeńskiej śmierci ojca Kolbego. (PAP)

Komunikat

W związku z licznymi pytaniami, jakie napływają do KWMO w Łodzi w sprawie pobicia przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej informujemy:

W dniu 13. 08. 1981 r. około godz. 21.30 w Łodzi na ulicy Zakładowej trzech będących w stanie nietrzeźwym mężczyzn działając z pobudek chuligańskich usiłowało zniszczyć i przewrócić stojący tam samochód marki „Fiat 126 p" wraz z dwoma znajdującymi się w środku osobami. Usiłujący temu zapobiec właściciel samochodu Andrzej Słowik, przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność", został pobity — doznając powierzchownych obrażeń ciała. W wyniku pomocy udzielonej przez przypadkowe osoby, jeden ze sprawców został zatrzymany bezpośrednio po zajściu. Dwóch pozostałych sprawców ustalono i zatrzymano w dniu 14. 08. 1981 r. około godziny 15.30.

Dane personalne sprawców:

— Robert Skibiński, s. Zbigniewa, ur. 7. 06. 1961 r. w Łodzi, zam. Łódź, ul. Strycharska 14/18, zatrudniony w Domu Małego Dziecka w Łodzi przy ul. Drużynowej jako palacz — kawaler, bezpartyjny, członek NSZZ „Solidarność", nie karany;

— Zbigniew Magielski, s. Ludwika, ur. 17. 10. 1956 r. w Łodzi, zam. Łódź, ul. Olechowska 66, zatrudniony: Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych „Wifama" w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej 84 jako frezer — kawaler, bezpartyjny, nie karany;

— Maciej Sławomir Cupriak, s. Stefana, ur. 5. 11. 1955 r. w Biskupcu, zam. Łódź, ul. Olechowska 76, zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Łódź-Olechów, ul. Olechowska 83 jako pomocnik stolarza — kawaler, bezpartyjny, nie karany.

Prokurator Rejonowy dla dzielnicy Łódź-Widzew wobec wszystkich podejrzanych zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Postępowanie przygotowawcze z art. 158 par. 1 kk w związku z art. 59 kk i art. 166 kk prowadzi KDMO Łódź-Widzew pod nadzorem Prokuratury Rejonowej dla dzielnicy Łódź-Widzew.

* * *

Według miarodajnych informacji uzyskanych przez nas w Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność" nie ma żadnych podstaw, by przypuszczać, że pobicie przewodniczącego Słowika ma jakikolwiek związek z pełnioną przez niego funkcją społeczną.

Na ceny, wyznaczone rzeczywista podaża i faktycznym popytem, przyjdzie chyba czekać do czasu regulacji cen detalicznych żywności oraz najpewniej również cen zaopatrzeniowych. Wtedy pojawią się pewne proporcje, które mogą wpłynąć na stabilizację cen wywoławczych samochodów, oferowanych do sprzedaży na wolnym rynku. Póki to nie nastąpi, trudno liczyć na zmianę utrzymującej się od dłuższego czasu sytuacji, której główny ton nadają posiadacze nadmiernych ilości gotówki, pragnący ją korzystnie ulokować.

A oto orientacyjne notowania cen wywoławczych w tys. zł:

PF 125 p — 1500: 80: 330—400, 79: 300—360, 78: 235—270, 77: 200—235, 76: 180—205, 75: 150—185, 74: 140—160, 73: 120—135, 72: 110—125, 71: 100—112.

PF 125 p — 1300: 79: 280—330, 78: 220—265, 77: 185—215, 75: 140—160, 74: 130—145, 72: 100—118, 71: 95—110.

PF 126 p — 600: 80: 180—200, 79: 150—175, 78: 145—170, 75: 115—125.

PF 126 p — 650: 81: 280—300, 80: 190—235, 78: 150—170.

SYRENA: 81: 145—165, 80: 120—140, 79: 100—125, 77: 90—110, 76: 80—95, 74: 60—80, 73: 60—70, 72: 55—70, 71: 50—65.

ZASTAVA 1100 p: 78: 280—310, 77: 250—285.

POLONEZ 1500: 80: 500—560, 79: 410—460.

SKODA S-100: 77: 180—200, 76: 150—180, 75: 140—165, 74: 130—155, 73: 120—145, 72: 100—120, 71: 100—115.

WARTBURG: 78: 280—300, 76: 200—230, 75: 180—220, 73: 140—160, 72: 120—140.

TRABANT: 77: 130—155, 76: 120—145, 75: 118—130, 72: 90—100.

ŁADA 1500: 79: 450, 78: 320—360, 77: 290—340.

ŁADA 1500 S: 81: 750, 79: 400—450, 78: 370—400, 77: 300—350.

(OBSERWATOR)

SPROSTOWANIE

Z przyczyn technicznych, niezależnych ode mnie z reportażu „Porywacz" wypadł następujący fragment: **„Mówi kurator społeczny Czesław Błasiak: pod swoją opieką miałem Szymczyka a także Famulskich. Ani on, ani oni nie sprawiali mi kłopotów wychowawczych. Famulscy wyjechali do OHP na Śląsk, gdzie pracowali. Dziś są uczciwymi, młodymi ludźmi, którym nie można nic zarzucić. Z Andrzejem stało się inaczej. To co się wydarzyło, zaskoczyło mnie. Owszem, był inny od nich. Ale to raczej wynikało z jego osobowości niż złej woli. Na przykład nie witał się ze mną. Nasze rozmowy wyglądały tak, że kiwał tylko głową, nie mówił. Był zamknięty w sobie. Nigdy nie przejawiał żadnej agresywności. Nie podzielam zdania prezesa Szadkowskiego na temat jego zachwianej psychiki. Był to zupełnie normalny chłopak".**

Zdaję sobie sprawę, że pominięcie tego fragmentu wyrządziło niezasłużoną krzywdę braciom Famulskim, za co szczerze przepraszam w imieniu swoim i redakcji.

PAWEŁ WOLDAN

KUKU ŁECZKA

I LOSOWANIE
7, 15, 21, 22, 27, 28

II LOSOWANIE
5, 6, 21, 22, 23, 32
oraz liczba dodatkowa do 5, 4 i 3 trafień 11.

Komunikat Totka
DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE
1, 2, 4, 5, 10, 29
dod. 17

II LOSOWANIE
11, 15, 26, 33, 34, 36

Końcówka banderoli: 1900

Dnia 15 sierpnia 1981 r., po długiej chorobie zmarł w wieku 56 lat, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

ALEKSY BONIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 18 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu w Pabianicach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, SYN, SYNOWA, SIOSTRA, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia 1981 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71, nasz Kolega

Ś. † P.

KSIĄDZ KANONIK PUŁKOWNIK DOKTOR

WŁODZIMIERZ ŁAWRYNOWICZ

były kapelan Wojska Polskiego i harcerstwa, długoletni, zasłużony działacz Związku Inwalidów Wojennych, Koła Miejskiego w Łodzi. Za wybitne zasługi został uhonorowany Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy serdecznego opiekuna i Kolegę.

Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY INWALIDZI WOJENNI PRL W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 sierpnia 1981 roku zmarł nagle w wieku 72 lat, nasz ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

LONGIN SZYMAŃSKI

Odszedł od nas prawy, szlachetny Człowiek, niezastąpiony Przyjaciel i Opiekun. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 sierpnia br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. Żegnamy go na zawsze

ŻONA, DZIECI, WNUCZĘTA, WITEK, SIOSTRY i SZWAGIER

Dnia 13 sierpnia 1981 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 77 lat, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

JAN BARANIECKI

Msza święta żałobna za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w dniu 17 sierpnia 1981 roku o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym powiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej naszego najukochańszego, jedynego Syna

Ś. † P.

RAFAŁA NIEWCZASA

dnia 18. VIII. 1981 r. o godz. 6.30 w kościele Przemienienia Pańskiego, zostanie odprawiona w Jego intencji msza święta.

Życzliwych pamięci zawiadamiają

RODZICE

W dniu 12. VIII. 1981 r. zmarła tragicznie w wieku 25 lat nasza najdroższa Córka, Żona i Matka

Ś. † P.

BARBARA KUCHARSKA

z domu JANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w rozpaczy

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 13 sierpnia 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Ś. † P.

HORST SCHEBEL

mgr filologii rosyjskiej, nauczyciel IX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Pabianicach, ul. Kilińskiego 55, o czym zawiadamia

MATKA z RODZINĄ

Kierownictwo Wydziału Organizacyjnego PCK

KRYSTYNIE JEDYŃSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA — WITOLDA KIEŃC

wyrazy szczerego współczucia składają

KOLEŻANKI z WYDZIAŁU POMOCY SPOŁECZNEJ i KIEROWNICZKI PUNKTÓW OPIEKI PCK

PODZIĘKOWANIE

Koleżankom i Kolegom z PPCh z ul. Traktorowej, Kołu Gospodyń Wiejskich, Sąsiadom oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

STEFANII SZUBKA

serdeczne podziękowanie składa

MĄŻ i pozostała RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie oraz Rodzinie zmarłego

KOLEGI

ZBIGNIEWA SZCZEPKOWSKIEGO

składają

DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY Z PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŁODZI

PAŃSTWU

EWIE I GWIDONOWI SCHIMDTOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki i Teściowej

MARII MAZUROWEJ

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEJ WYTWÓRNI WIN

DR MED.

JANUSZOWI FILUTOWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z KLINIKI NEFROLOGICZNEJ AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia

KOL.

LIDII RATAJSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ODDZIAŁU TRANSPORTU PBP ORBIS w ŁODZI

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1981 r. zmarli tragicznie moi Rodzice i nasi Siostra i Brat

Ś. † P.

URSZULA KANIERA

z d. MICHASIEWICZÓW
lat 44

Ś. † P.

RYSZARD KANIERA

lat 43

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu św. Anny — Zarzew, o czym powiadamiają

SYN i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 10 sierpnia 1981 roku uczestniczyli w odprowadzeniu na wieczny spoczynek mojej ukochanej Żony, naszej drogiej Matki

Ś. † P.

WŁADYSŁAWY PODOBOROŻNEJ

oraz pomagali znieść bolesną stratę — Wielebnemu Duchowieństwu, SS Urszulankom, Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym — najserdeczniejsze podziękowania składa

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Komitetowi Zakładowemu PZPR, Koleżankom i Kolegom z Łódzkich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Skogar", a także wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w związku ze śmiercią naszego Męża i Ojca

HENRYKA ŚLIFIERZA

okazali nam współczucie i udzielili pomocy oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych składamy wyrazy głębokiej wdzięczności

ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

KOLEŻANCE

KRYSTYNIE JEDYŃSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

ZARZĄD ŁÓDZKI PCK i WSPÓŁPRACOWNICY

KOLEŻANCE

MARII FLISIAK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „URANIUM" MSP W ŁODZI

GDZIE JEST TRZECIA DROGA?

Dokładnie tydzień temu opublikowaliśmy w „Dzienniku" artykuł „Ceny — problem drażliwy", obrazujący sytuację oraz warunki w jakich przychodzi nam dyskutować kwestię reformy cen. Dziś przedstawiamy sondaż opinii łodzian na temat tej podwyżki w kontekście reformy gospodarczej jako całości.

MARIA ANTOSIK — bibliotekarka:

— Podwyżka cen wydaje mi się nieunikniona, chociaż w domowym budżecie odczujemy ją bardzo. Mąż jest polonistą, mamy dorosłe dzieci: córka kończy konserwację zabytków, syn — fizyk, pracuje w zakładach „Polmo". Dzieci same nie są w stanie utrzymać się, tym bardziej nie dadzą rady po podwyżce. Najważniejsze wydaje mi się, by ta reforma, a właściwie regulacja cen, nie była jedynym przejawem reformy gospodarczej. Gdybym widziała inną możliwość twierdziłabym że nie od niej należy zacząć. Wydaje się jednak, że jest to konieczność, na którą trzeba się zdecydować, chociaż cenę przyjdzie nam wszystkim zapłacić.

GENOWEFA BALEWSKA — szwaczka:

— Podwyżkę cen powinno się chyba przeprowadzić, ale nie tak wysoką — 300-400 procent, to nie do pomyślenia. Najpierw mówiło się, że 60 procent. Po co tak okłamywać ludzi? Przecież wiadomo, że to nie będzie tylko podwyżka cen żywności, ale również artykułów przemysłowych. I na to rekompensaty nie będzie. A i ta, o której się mówi, powinna być naprawdę sprawiedliwa. Najwyżej zarabiającym — najmniej albo wcale. Ta rekompensata dla nas średniaków starcza tylko na masło. Na takie ceny nie można się zgodzić.

STANISŁAW DEKA — kierownik działu kosztów ŁZPB im. Obrońców Pokoju:

Reforma cen ministra Krasińskiego budzi moje mieszane uczucia, jako konsumenta i jako tego, który zawodowo zajmuje się kosztami i cenami. Nie ma wątpliwości, że ceny żywności — jak i innych artykułów — winny być zmienione. I to nie od 15 sierpnia, lecz już dawno, od wielu wielu lat. I nie powinna to być podwyżka 200 procentowa, lecz stopniowa — o 5, 10 procent. Równolegle do tego, jak rosły koszty produkcji. Ważne jednak by była oparta o rzeczywiste społeczne koszty produkcji, a nie wydumane nie wiadomo skąd. Z drugiej strony, ceny nie mogą być niższe niż koszty wytwarzania. Dla mnie osobiście, to nie reforma lecz regulacja cen i musimy działać w całościowej reformie gospodarczej. Wprowadzona samoistnie bez następujących po niej dalszych reform nic nie da. Za pół roku koszty będą znowu rosły. Ale na pewno nie możemy z reformą czekać. Rok już straciliśmy. I równie szybko trzeba zabrać się za reformę systemu zarządzania przedsiębiorstwami. Reformy typu organizacyjnego najmniej kosztują, a na pewno nie tyle, ile niepopularna reforma cen. W tym konkretnym przypadku wydaje mi się ważne, by zmiana cen szła w parze ze zmianą jakości. Nie muszę co dzień jeść szynki, mogę jeść kaszankę, byle była dobra...

ELBIETA DERENDARZ — pielęgniarka:

— To konieczność, z której zdaję sobie sprawę i której się obawiam. Sądzę, że rekompensata dla najniżej i średnio zarabiających powinna być pełna. Podwyżka jest konieczna choćby dlatego, by zatrzymać ludzi obłędnie wykupujących wszystko co im wpadnie w ręce. Trzeba jednak koniecznie pomóc najbiedniejszym. Wydaje się niesprawiedliwe, by ci, którzy mają 2,5 tys. dochodu na członka rodziny dostali tylko o 50 zł więcej niż ci powyżej 10 tys. na osobę.

W środowisku służby zdrowia, przy naszych wynagrodzeniach, reformę cen odczujemy boleśnie. Mam dwoje dzieci, zarabiam 3,5 tys złotych. To już górny pułap zarobków, jaki po piętnastu latach pracy mogłam osiągnąć. Nie wyobrażam sobie budżetu mojej rodziny po podwyżce. Moje dzieci są w takim wieku, że zdzierają kilka par butów w ciągu roku, to samo z odzieżą. One przecież rosną. Skąd na to wszystko wezmę pieniądze?

Mimo to mam świadomość konieczności reformy cen i reformy gospodarczej jako całości. Musimy się wszyscy wziąć rzetelnie do pracy. Nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy żyć tak na dłuższą metę. Nie jestem ekonomistą, ale wydaje mi się, że w ramach reformy gospodarczej powinna się też znaleźć regulacja płac. Bo przy tym poziomie podwyżek jakie się proponuje powinniśmy zarabiać przynajmniej 20 tys. zł, jeśli chcemy utrzymać rodziny.

Mgr STANISŁAW KILAŃSKI — z-ca dyr. d.s. ekonomicznych ŁZPS „Skogar":

— Jako ekonomista opowiadam się za bardzo szybkim wprowadzeniem reformy cen. To będzie bolało — wiem i uważam, że lepiej niech boli raz. Jestem przeciwnikiem rozkładania reformy na lata i miesiące. Wprowadziłbym ją, gdybym mógł w ciągu kilku tygodni. Bo za miesiąc w sklepach będą puste półki. Tymczasem załoga, przynajmniej nasza, jest za samorządnością, ale nie za podwyżką cen. Nie zdają sobie sprawy, że utrzymywanie cen na obecnym poziomie to samounicestwianie. Jeśli idzie o rekompensaty to przy jednorazowej podwyżce powinny być wyższe. Tym bardziej, że projektowane przy podwyżce stopniowej, oparte o dostępne badania, budzą różne opinie.

Na temat reformy możemy i powinniśmy dyskutować, a ceny zmienić już dziś. Potem możemy je korygować. Będzie na to czas, skoro reforma gospodarcza wchodzić będzie w życie 3 lata. Reforma cen jest niezbędna, by można było cokolwiek kupić, by nie traktować pieniędzy jako papieru toaletowego. Jeśli ta reforma nie przejdzie to zjemy się sami. Załogi chcą samodzielności i starych cen. Kto je będzie dotował? My je musimy dotować — przez podwyżkę.

MAREK HEJNIAK — pracownik magazynu:

— Podwyżki powinny być, ale nie 300—400-procentowe. Sto procent to góra. Jestem za umiarkowaną podwyżką artykułów żywnościowych. Przy najwyższej rekompensacie dla najniżej zarabiających, a tym którzy zarabiają najwięcej — ministrom, wolnym zawodom — nie dać nic. Dla młodych ludzi — niech to pani zapisze — ta reforma to perspektywa tragiczna. Mimo to, choć niektórzy koledzy uważają, że podwyżka powinna dotyczyć tylko artykułów luksusowych, ja uważam, że żywności też. Pozostaje kwestia dyskusyjnych rekompensat.

MIROSŁAWA ŁOŚ — szwaczka:

— Podwyżka? Nie! Uważam, że ceny zaproponowane przez ministra Krasińskiego są za wysokie. Nie wystarczy na utrzymanie rodziny. A rekompensata nie wystarczy na pokrycie różnicy cen.

PIOTR MADEJ — elektryk:

— Sama podwyżka może i jest konieczna, ale proponowane ceny są zbyt wysokie. Nie na wszystko można się zgodzić... Wierzyć się nie chce, żeby koszt produkcji kiełbasy zwyczajnej wynosił 200 zł. Rekompensaty też nie mogą dostać wszyscy. Za małe różnice. Na pewno nie powinni dostać jej zarabiający powyżej 13 tys. zł, ale ci między 10 a 13 tys. zł — to już zależy od sytuacji rodzinnej.

BOGDAN NIEBORAK — kierowca:

— Taka podwyżka — mózg staje. Kto zarabia te 13, 15 tysięcy? Ja 20 lat jestem kierowcą — normalnie w zakładzie przemysłowym i zarabiam 6 tys. zł. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak zarabiający tyle co ja i mniej mają ponosić ciężar podwyżki cen. Powinna być podwyżka i stuprocentowa rekompensata.

PAWEŁ PĘCZALSKI — przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" w ZPDz. „Dresso":

— Reforma gospodarcza zaczyna być stawiana na głowie. Rząd chce zacząć od spraw najmniej popularnych i zaczyna od ogona, a nie od głowy. Nie mówi się o samorządzie, o ustawie o przedsiębiorstwie, tylko o cenach. To ludzi denerwuje, bo widzą, że nie ma co kupić, a jeszcze przyjdzie im wkrótce płacić za żywność od 100 do 400 procent więcej. Nie bardzo rozumiem o co tu chodzi. Powinny być samorządne, samodzielne przedsiębiorstwa, których załoga ma prawo decydować o finansach, a więc i o ustalaniu cen. I dopiero wtedy powinno się wziąć za generalną ich reformę. W tej chwili podwyżka nawisu inflacyjnego nie zlikwiduje i nie zwiększy podaży artykułów na rynku. Będzie to może tylko chwilowa likwidacja nawisu (zasób przymusowych oszczędności — A. O.). Reforma gospodarcza jest konieczna, ale nie może to być działalność cząstkowa, arbitralne uszczęśliwianie na siłę.

ZBIGNIEW PIEC — przewodniczący Rady Zakładowej NZZPPWOiS w tymże zakładzie:

— Podwyżka nie została jeszcze ze związkami skonsultowana. Mogę tylko powiedzieć, jakie jest moje prywatne zdanie. Uważam, że reforma cen powinna być wmontowana w całą reformę gospodarczą i że powinno się wprowadzić wszystkie jej podstawowe założenia jednocześnie, aby się to wszystko w całym naszym mechanizmie gospodarczym nie rozlazło. Wiemy wszyscy, że sytuacja z dnia na dzień się pogarsza. Nie do pomyślenia jest, by chleb kosztował 4 zł i żeby go spasać. Podwyżka cen na pewno zapobiegłaby marnowaniu się części żywności. Gdy już będą opublikowane wszystkie propozycje i rozpocznie się konsultacja ze społeczeństwem, wszystkie sprawy, a zwłaszcza wysokość rekompensat, trzeba przedyskutować. Jeśli jednak na reformę gospodarczą (a w niej reformę cen) nie zdecydujemy się, to zginiemy. Nie do pomyślenia jest żeby tak dalej było. Zrozumienie dla tej sprawy moim zdaniem jest w społeczeństwie, tylko ludzie boją się, czy nie będzie to znów coś nowego bez dyskusji społecznej. Jeśli rekompensaty będą sprawiedliwe i odpowiednie, to społeczeństwo zgodzi się z reformą cen, bo inaczej samo by sobie krzywdę zrobiło.

WOJCIECH ŚWIĘCICKI — socjolog:

— Proponowana przez ministra Krasińskiego podwyżka cen — likwiduje nawis nie dając nic w zamian (w ramach globalnych przy podwyżce cen tylko żywności jest to przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej). W dodatku minimum socjalne, którym posłużono się przy obliczaniu rekompensat jest kwotą śmiesznie niską, gdy miesięcznie na owoce i warzywa wydaje się 1500 zł. Tak więc kwestia rekompensat wymaga dyskusji.

Poza tym nie może być prawdą, że wkrótce rozpocznie się konkurencja i ceny będą maleć. Gospodarka jest głęboko chora. Załogi same muszą wypracowywać fundusze płac. Przy braku surowców nie ma w przedsiębiorstwach warunków i rezerw, które pozwoliłyby produkować taniej, a więc po konkurencyjnych cenach. To nie mieści się w horyzontach czasowych naszego pokolenia. (W. Święcicki nie przekroczył 30-tki — przyp. A. O.).

Etapowa reforma cen jest dla mnie całkowitym bezsensem. Mogę sobie wyobrazić jednorazowe danie społeczeństwu po głowie podwyżką cen na wszystkie artykuły na kilka miesięcy — z równoległym generalnym uzdrowieniem stosunków ekonomicznych wieś — miasto. I na taki 3—4 miesięczny trud mógłbym się zgodzić. Pół roku — byłoby już za długo. Można przebiedować parę miesięcy pod warunkiem, że będzie lepiej.

Że reforma jest niezbędna to oczywiste. Tak jak oczywiste jest, że społeczeństwo musi szybko znaleźć ekwiwalent za pracę w postaci płacy, a właściwie towaru na rynku. Bez tego nie będzie bodźca do dalszej pracy. Trzeba o ile to tylko możliwe rzucić te towary na rynek. Inaczej ludzie nie będą mieli po co pracować. Tylko, najgorsze jest to, że mam świadomość iż hasła o zaciskaniu pasa nie trafiają na podatny grunt. Gdy Kwiatkowski robił reformy — ludzie dawali obrączki. Teraz nikt na to nie pójdzie, bo ludzie nie wierzą, mają za sobą zbyt wiele doświadczeń.

MARIA WERNER — emerytka:

— Oczywiście, że reforma cen jest konieczna. Dziwię się, że jej jeszcze nie rozpoczęto. Niektórzy twierdzą, co prawda, że te etapy są niebezpieczne, bo przy pierwszym i drugim dostaniemy rekompensatę — ale przy następnych już nie. Może mają rację. Lecz obawiam się, że jednorazową podwyżkę trudno będzie wytrzymać. Najbardziej boję się podwyżki cen węgla, świadczeń itd. Skąd wezmę na to pieniądze?... Bo nie z emerytury. Uważam, że samotne osoby z 1.800 zł emerytury powinny dostać inną rekompensatę niż rodziny, w której pracują mąż i żona i dorosłe dzieci. Inaczej będzie to jawna niesprawiedliwość.

A TERAZ OPINIA WYBITNEGO EKONOMISTY, CZŁONKA KOMISJI D.S. REFORMY GOSPODARCZEJ — PROF. CEZAREGO JÓZEFIAKA Z INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ UŁ.

PROF. CEZARY JÓZEFIAK. — Dla mnie sprawa cen jest jednym z elementów systemu ekonomicznego. To znaczy, z niego wynika zachowanie się cen. Nawet gdybyśmy nie chcieli zmieniać tego systemu, to trzeba by było podwyższyć ceny lub też decydować się na stan rozszerzającej się reglamentacji obejmującej stopniowo wszystko. W naszych zaś warunkach reglamentacja, jak widać nie działa sprawnie. Nie ma w dodatku skutecznych sposobów wyeliminowania czarnego rynku nawet przy najsurowszych karach. Powtarzam, nawet gdybyśmy nie mieli zamiaru zmieniać systemu ekonomicznego, cała nasza sytuacja pchałaby do wzrostu cen. Przy czym z punktu widzenia każdego pojedyńczego człowieka wzrost cen natychmiast go uderza.

Gdybyśmy więc rzecz sprowadzili do zwykłej podwyżki cen, to mamy taką sytuację, że rzeczywiście to podniesienie cen musi być bardzo wysokie. Kiedyś opowiadałem się za jednoetapową zmianą. Kiedy zorientowałem się, jak jest ogromna skala i gdy skonfrontowałem tę skalę z mitami społecznymi oraz nieufnością do tych, którzy decydują, pomyślałem, że to może wywołać dodatkowe konflikty społeczne i nie przynieść rezultatów. Wobec tego pomyślałem, że trzeba szukać trochę łagodzących skutki społeczne rozwiązań.

Powiem brutalnie, nasz standard życiowy obniżył się i będzie się jeszcze obniżał. Teraz możemy się bawić — zastanawiać: czy nam coś zabiorą czy nie. Standard i tak nieuchronnie będzie się obniżał. Nam się tylko zdaje, że mamy odłożone pieniądze. Mamy odłożone papierki. W skali gospodarki nie ma zaś dóbr, które by odpowiadały nadwyżkom pieniędzy. Każdy z nas — też nie ze swej winy — ma natomiast dług za granicą. Tak wygląda sytuacja. Nasze warunki życia będą zależały od możliwości gospodarki. Pozostaje sprawa podziału. Na tym tle dopiero należałoby mówić o cenach.

Jeżeli chcemy wiązać zmiany cen z reformą gospodarczą, to powinniśmy mówić nie tyle o zreformowaniu cen, ile o potrzebie stworzenia nowego mechanizmu ruchu cen, czyli pewnych zasad, które powinny różnić się w odniesieniu do różnych towarów i co do których gestia różnych instytucji, a także swobodnego rynku będzie różna. Jedne towary będą podlegały kontroli większej, inne mniejszej. Rozumiem opory społeczeństwa, tylko żadne opory nie powstrzymają tych zmian. Albo nastąpi samounicestwienie się gospodarki albo będzie reforma gospodarki i jej element — reforma mechanizmu ruchu cen.

Jak ja sobie wyobrażam ten mechanizm ruchu cen? Sprawa dotyczy i środków konsumpcji i środków produkcji. Nie ma jakiegoś grubego muru między nimi. W związku z tym powiadam tak: ze względu na cele społeczne oraz na pewne ogólnogospodarcze interesy ceny pewnych dóbr konsumpcyjnych i pewnych dóbr produkcyjnych, powinny być poddane stosunkowo silnej kontroli przez odpowiednie instytucje, którym byśmy tę funkcję jako społeczeństwo powierzyli. Ceny innych środków produkcji i konsumpcji, poza tymi, które wybraliśmy powinny być kształtowane swobodnie. To znaczy w niektórych przypadkach mogą być negocjowane między dostawcami i odbiorcami, między przedsiębiorstwami. A poza tym cena powinna zależeć od sytuacji, od tego czy towar jest poszukiwany czy nie, ceny powinny się zmieniać po prostu przez rynek. Pozostaje kwestia, które to powinny być ceny i towary poddane tej kontroli, a przede wszystkim, kto je powinien nadzorować i wydawać decyzję. I tu jest rzeczywiście impas. Takie towary, jak chleb, mięso, parę tego typu podstawowych dóbr żywnościowych, a ze środków produkcji powiedzmy węgiel, energia elektryczna, stal... powinny być poddane kontroli z tej racji, że pierwsze w kształtowaniu warunków życia ludności mają podstawowe znaczenie, a drugie — są zużywane powszechnie i wszędzie wpływają na koszty. Ceny tych towarów powinny być ustalane przez jakąś nazwijmy ją Komisję Cen, ale nie w rozumieniu PKC. I ceny te powinny być ustalane co rok najrzadziej. To znaczy, czy odpowiadają warunkom gospodarczym i społecznym czy nie, czy trzeba coś zmienić. I wtedy, o ile proces ten trwa już dłuższy czas, ceny nie muszą już tylko rosnąć.

Na czym polega impas? Na tym, że społeczeństwo nie wierzy władzy, że ceny muszą się zmienić, a zwłaszcza, że trzeba je podnieść. Po drugie — że władza już to dawno przyjęła do wiadomości i wobec tego wymyśliła konsultacje. Te konsultacje, to wie pani, jeden z moich powieściowych bohaterów powiedziałby „to nic nie znaczy, to jest tylko taki dźwięk". A to dlatego, że nie ma dotychczas wypracowanego mechanizmu konsultacji. Wobec tego, jeśli rzeczywiście chcemy zasięgnąć opinii to musi to trwać długo. Wynik jest zaś co najmniej niepewny, a raczej będzie negatywny. A w ogóle to owo zasięganie opinii może trwać tak długo, że kiedy społeczeństwo zgodzi się, okaże się, że ceny powinny być już inne.

Wobec tego powiadam — szukajmy trzeciej drogi. Ryzykownej, ale jeżeli przyjmujemy, że sytuacja jest trudna i na czymś będziemy poszkodowani — to ratujmy trochę celów społecznych i trochę zdrowej gospodarki. Dlatego podzieliłem towary na te dwie grupy. Jednymi się w ogóle nie zajmujemy w skali państwa a to będzie gros, setki, tysiące. Niech nad tym czuwają, bo ja wiem, regionalne, związkowe, takie czy inne kontrole społeczne. Niech czuwają tylko, czy przestrzegane są zasady ustalania cen. Natomiast te podstawowe artykuły żywnościowe i środki produkcji oddajmy w ręce instytucji, która z jednej strony byłaby dostatecznie wiarygodna (co zakłada, że to jeszcze nie może być instytucja rządowa), z drugiej strony, która mogłaby bez konsultacji podejmować decyzje. Zgłaszane są różnego rodzaju koncepcje. Powinny to być takie ciała (w których uczestniczyliby przedstawiciele związków zawodowych, może Sejm wydelegowałby kogoś), by były tam bronione interesy pracowników i rolników. Wyobrażam sobie, że akceptację takich decyzji wydałby Sejm. Na przykład komisja rządowa przedstawia swoje propozycje. Jeżeli społeczna komisja nie ma lepszego rozwiązania — przyjmuje ją lub gdy ma inne — to rząd się na nie godzi. Chodzi o to, by to było ciało wiarygodne, bo to jest ta droga uniknięcia konsultacji. Konsultacji, o których mówię, że to ten dźwięk, który uspokaja na jakiś czas, lecz nie zmienia sytuacji.

Teraz natomiast startujemy z pozycji, w której mamy dużo pozornych pieniędzy i realny zupełnie dług. I jak zawsze stoją przed nami różne szanse. Takie mianowicie, że upowszechnimy rozumienie tej sytuacji, z mniejszym lub większym powodzeniem, jednocześnie pilnując, żeby te decyzje nie były arbitralne, albo że nie uda się nam tego zrobić i będziemy się dalej staczać, będziemy mieli odczucie coraz większych trudności. Ten proces będzie trwał, wobec czego konflikty na tym tle są przed nami... Przed nami więc dalsze rozprzęganie się gospodarki. A wobec tego nie ma mowy byśmy mogli reformę realizować. Złudą jest hasło „reforma tak, ceny — nie". To jest absolutna iluzja. Wobec tego będzie następować rozprzęganie, tym bardziej jeśli system ekonomiczny nie wprowadzi jakiegoś sensu do tej gospodarki. I wie pani... aż się boję mówić, czym się to może skończyć. W końcu ludzie zaczną prosić, żeby coś zrobić, nawet ceny podnieść, żeby można było żyć.

Co zrobić by przełamać ten impas? To nie tylko kwestia dotarcia do rzesz pracowniczych i wytłumaczenia. Bo to nie tylko sprawa rozumu. Natychmiast uruchomione są przecież emocje. I je trzeba wziąć pod uwagę, jako czynnik obiektywny. W związku z tym trzeba dać coś za coś. Otóż: jeśli rosną aspiracje do kontroli społecznej nad wszystkim co ważne — dać ją. Ułatwić. Usunąć tę barierę, że władza coś ukrywa. Proszę bardzo włączcie się, proponujcie, my tylko prezentujemy: takie są konieczności a wy decydujcie. Chleb teraz, inne towary później. — Niech się tym zajmują te wybrane kontrolne ciała społeczne.

* * *

Co może dodać jeszcze dziennikarz? Wizja samounicestwiającej się (bez reform) gospodarki jest chyba aż nazbyt przerażająca. Z drugiej strony — choć o dziwo nasz krótki i z konieczności pobieżny sondaż aż tak silnie tego nie podkreślił zdarzają się opinie podważające sens zmiany cen i jej konieczność, termin wprowadzenia. A przecież takiego wyboru w ogóle nie mamy. Możemy tylko wybierać mniejsze zło. Tak jak nie mamy wpływu na to, by wychodzenie z kryzysu było krótsze i mniej kosztowne społecznie niż to konieczne. W dodatku nasze społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że może się nie zgodzić na podwyżkę cen. I wówczas jej nie będzie.

Czy uświadamiamy sobie jednak do czego to prowadzi? Ekonomiści m. in. prof. C. Józefiak proponują różne rozwiązania. Oby ich wysłuchano. Ja ze swej strony — choć to może niepopularne i nie wszyscy koledzy z „Solidarności" ze mną się zgodzą — uważam, że potrzebna, ba, niezbędna jest zgoda związku, który posiada jeszcze mandat społecznego zaufania i który w imieniu klasy robotniczej winien się zgodzić na reformę. Jego zaś emisariusze mieliby za zadanie przekonać o tym społeczeństwo.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ-CIESIELSKA

WOKÓŁ REFORMY CEN

Posiedzenie Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego

Kolejne posiedzenie, 14 bm. Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego, było poświęcone problemowi, którego wagę przewodniczący sztabu, wicepremier Janusz Obodowski określił jako „być, albo nie być polskiej gospodarki". Chodzi o węgiel. Jego wydobycie w ostatnim okresie spada niemal dosłownie z dnia na dzień. Obecnie w dni robocze wydobywa się już około 590 tys. ton, a w wolne soboty poniżej 90 tys. ton. Zmusza to do oparcia w br. naszego bilansu węglowego o wydobycie w wysokości zaledwie 164 mln ton. Konsekwencją takiego stanu musi stać się dokonanie ostrych cięć przydziałów węgla w wybranych gałęziach i dziedzinach gospodarki w czterech końcowych miesiącach roku.

Rozdziału węgla dla poszczególnych użytkowników, będzie się dokonywać w oparciu o ustalone przez sztab priorytety. Chodzi tu — dla przykładu — o rolnictwo, przemysł spożywczy i ludność. Zapewnienie odpowiednich dostaw węgla dla tych odbiorców wymaga ograniczenia ich dla innych gałęzi gospodarki, jak np. budownictwo, przemysł materiałów budowlanych, hutnictwo, czy niektóre gałęzie przemysłu maszynowego. Zmniejszone zostaną również dostawy węgla dla energetyki, co pociągnie za sobą ograniczenie produkcji energii elektrycznej w następnych miesiącach br. W związku z tym konieczne będzie wprowadzenie limitowania zużycia prądu.

Limity zużycia paliw dla przedsiębiorstw zaopatrujących w ciepło różnych odbiorców, powinny być tak wykorzystane, aby w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby na ciepło ludności, szpitali, żłobków itp. Opracowanie szczegółowych decyzji w sprawie walki z chłodem, będzie przedmiotem jednego z najbliższych posiedzeń sztabu.

Zmniejszenie dostaw węgla dla przemysłu, a także limitowanie zużycia energii elektrycznej, spowoduje określone skutki w produkcji. Najbardziej drastyczne będą polegały na wstrzymaniu pracy całych zakładów. Dotyczyć to będzie w pierwszej kolejności fabryk zużywających bardzo dużo energii. Sytuacja ta wymaga także szybkiego dostosowania wielkości inwestycji do zmniejszonego poziomu robót budowlano-montażowych i dalej — zdecydowanego zmniejszenia produkcji dóbr inwestycyjnych. Jak dotąd, wbrew przyjętym ustaleniom, zwiększa się na terenie kraju ilość inwestycji. Dlatego też w najbliższych dniach przygotowana zostanie decyzja o zakazie podejmowania jakichkolwiek nowych przedsięwzięć inwestycyjnych, z wyjątkiem obiektów z zakresu infrastruktury osiedlowej.

Równocześnie sztab omówił wszelkie niezbędne działania, które mogą wpłynąć pozytywnie na zwiększenie wydobycia węgla. Przemysł węglowy musi odczuć wyraźniejszą poprawę w dostawie części zamiennych i uzyskać do swej dyspozycji zdolności produkcyjne niektórych zakładów. W tym celu podjęto decyzje o przekazaniu do górnictwa kilku przedsiębiorstw, w tym np. produkcji pomocniczej w Tarnowie, urządzeń technicznych w Bytomiu i naprawy samochodów w Gliwicach. Bardzo ważnym jest także zwiększenie możliwości uzyskania dewiz na zakup niezbędnych środków produkcji. To samo odnosi się do wzrostu zatrudnienia w górnictwie. Ustalono, że w ciągu kilku tygodni grupa ekspertów określi możliwości ograniczenia zatrudnienia w różnych działach gospodarki i przesunięcia uzyskanych tą drogą rezerw do górnictwa.

Rozpatrzony został także zakres działania pełnomocników do spraw zaopatrzenia rynku. Będą oni powołani już w przyszłym tygodniu dla 11 wydzielonych regionów kraju, obejmujących największe aglomeracje przemysłowe.

Na posiedzeniu podjęto także szereg szczegółowych ustaleń i decyzji, wynikających z bieżących potrzeb gospodarki.

(PAP)

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY •

Nowe osiedle

Chojny — Zatorze

Foto: A. Wach

Z ŻYWNOŚCIOWEGO RYNKU

▼ Jak zwiększyć skup mięsa ▼ Duży popyt obniża jakość pieczywa ▼ Wykorzystać urodzaj na warzywa

Na ostatnim piątkowym posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu d/s Zaopatrzenia Rynku dużo uwagi poświęcono kwestii podaży mięsa i przetworów mięsnych. Wprawdzie handel dysponuje pewnymi nadwyżkami mięsa, to jednak są poważne kłopoty z dostarczeniem potrzebnych ilości asortymentowych do realizacji kartek w I i III grupie. Z jednej strony do sklepów dostarczane są wędliny nie cieszące się popularnością wśród klientów (np. mielonki), z drugiej zaś niski poziom skupu powoduje powstawanie luk w doborze niektórych gatunków mięsa. Brakuje zwłaszcza wołowiny.

Mimo poważnych ograniczeń sprzedaży wolnorynkowej i skupu mięsa przez gastronomię, dostawy kontraktacyjne nie wystarczają w pełni na pokrycie zapotrzebowania. Być może poprawią sytuację ostatnie decyzje dotyczące dodatkowych dostaw węgla dla rolników. Cofnięto również zakaz hodowli zwierząt mięsnych w obrębie miast. Wszelkie udogodnienia na rzecz poprawy skupu na terenie naszego województwa są tym bardziej uzasadnione, że ostatnie dwa tygodnie sierpnia będą charakteryzowały się wzmożonym wykupem mięsa na kartki. **Na początku tego tygodnia przewidziane jest spotkanie władz województwa z naczelnikami gmin przy udziale przedstawicieli NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" i kółek rolniczych.**

Oceniony również został system sprzedaży paczek mięsnych. W najbliższym czasie ilość sklepów sprzedających paczkowane zestawy mięsa i wędlin zwiększy się przynajmniej o 3 placówki. Sam system oceniany jest przez łodzian pozytywnie, a udoskonalenia wymaga tylko proces przygotowywania paczek i dostaw różnych rodzajów wyrobów mięsnych. **Prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, zasugerował również, by w przyszłości wprowadzić system przygotowywania paczek na kartki mięsne w zakładach pracy. Takie rozwiązanie ułatwiłoby zakupy kobietom pracującym w systemie wielozmianowym.**

Nadal bardzo wysokie jest zapotrzebowanie na pieczywo. Zwłaszcza w końcu tygodnia potrzeba dużych ilości chleba i bułek. Wydaje się jednak, że wielkość popytu nie wymaga uruchomienia dodatkowych sklepów w wolne soboty. Duża produkcja zakładów piekarniczych ujemnie wpływa natomiast na jakość pieczywa, co wywołuje zrozumiałe niezadowolenie kupujących. Wstrzymana została produkcja bułki kieleckiej, która bardzo szybko stawała się niezdatna do spożycia.

Aby poprawić jakość pieczywa, zgodnie z decyzją władz województwa, w ciągu najbliższych 10 dni połowa produkcji zakładów piekarniczych będzie wzbogacana granulatem ziemniaczanym. Użycie go podniesie wyraźnie walory smakowe, ale też wpłynie nieznacznie na podwyższenie jego ceny. Kłopoty z zapasami mąki powinny też być wkrótce rozwiązane. Do zebrania pozostało jeszcze w województwie łódzkim 15 proc. zbóż.

Jak już informowaliśmy, w dniach od 25 do 29 sierpnia, na placu przed Pałacem Sportowym zorganizowana będzie półhurtowa sprzedaż pomidorów i ogórków. Urodzaj na warzywa i owoce pozwala na wprowadzenie takich nowych form sprzedaży, które pomogą gospodyniom domowym przygotować zapasy na zimę. W październiku już wewnątrz hali sportowej odbędzie się podobne targowisko warzyw i owoców, a w planie jest jeszcze jesienna sprzedaż kapusty na zakiszenie (z szatkowaniem włącznie). Nadal obowiązuje zarządzenie prezydenta Łodzi pozwalające indywidualnym rolnikom sprzedawać warzywa i owoce w dowolnych punktach miasta. W ten sposób eliminuje się spekulujących pośredników.

Przypominamy, że do 20 sierpnia można składać zamówienia i korekty zamówień na dostawy ziemniaków przeznaczonych na zapasy zimowe dla pracowników łódzkich zakładów pracy. Zamówienia te przejmuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska".

Od dzisiaj, zgodnie z zarządzeniami władz centralnych do sklepów dostarczane będą mniejsze ilości śmietany. Ograniczenia te podyktowane są koniecznym uzupełnieniem zapasów masła w I kwartale przyszłego roku oraz zmniejszeniem dostaw importowych. (sk)

GRUPA INTERWENCYJNA MA CO DO ROBOTY

★ Sygnały klientów ujawniają nieprawidłowości handlu ★ Na targowiskach w dalszym ciągu kontrole

Coraz więcej sygnałów dotyczących różnych form dezorganizacji handlu dociera do grupy interwencyjnej dyżurującej w siedzibie WKKS pod nr tel. 625-44. W ubiegły czwartek aż 3-krotnie interweniowano w łódzkich placówkach handlowych. Mieszkańcy Retkini poinformowali dyżurujący zespół, iż w sklepie WSS „Społem" przy ul. Retkińskiej 106 od strony zaplecza wywożone są różne artykuły żywnościowe i przemysłowe. W wyniku interwencji zatrzymano kierowcę prywatnego „Żuka", który wywoził ze sklepu konserwy rybne, rzekomo przeznaczone na uroczystości rodzinne.

Przeprowadzono dokładną kontrolę zaplecza tego sklepu, w wyniku której ujawniono przechowywanie znacznych ilości artykułów żywnościowych. Znaleziono m. in. słoiki dżemu z czarnej porzeczki, 178 puszek filetów śledziowych, puszki szprotów w tomacie i oleju, 54 puszki rybnych wątróbek, a także 27 paczek „Humany", 30 opakowań mleka w proszku, 104 paczki „Bebiko", 80 paczek proszku do prania „Novit" itd. Dość dziwne było przy tym zachowanie kierownika sklepu, który po wykryciu pierwszej partii zakamuflowanych towarów stwierdził, iż zrzeka się swojej funkcji i opuszcza sklep.

Inne poważne nieprawidłowości stwierdzono w kiosku „Ruchu" przy ul. Rojnej (róg Traktorowej). Za stertami biletów MPK i pudełkami z serwetkami ukryte były kartony papierosów, a także zapasy szamponów, proszki do prania i płyny do mycia naczyń. Ujawnienie nieuczciwości sprzedawcy spotkało się z aplauzem czekających w kolejce. Niestety, w piątek, podczas kolejnej dostawy papierosów klienci nie wytrzymali nerwowo i podczas napierania na kiosk potłukli szyby.

Również w ub. czwartek stwierdzono poważne nieprawidłowości na zapleczu sklepu WPHW przy ul. Wierzbowej 7. Personel tej placówki przygotował dla różnych swoich znajomych imienne paczki zawierające tak poszukiwane ostatnio firanki. Oprócz tego na zapleczu znaleziono kupony 100-procentowej wełny i znaczne zapasy bisioru.

W ubiegły piątek przeprowadzono kolejne akcje antyspekulacyjne na łódzkich targowiskach. Ponad 40 osób uczestniczyło w kontroli targowiska i hali południowej na Górnym Rynku. W tym punkcie Łodzi nadal prosperuje handel papierosami i alkoholem. Przeciw spekulantom funkcjonariusze MO i żołnierze WSW działali również na Bałuckim Rynku, na Placu Barlickiego, a w sobotę na bazarach przy ul. Zjazdowej. (sk)

By księgi trafiły pod strzechy

Jakkolwiek na polskiej wsi strzech już coraz mniej, to droga książki w wiejskie opłotki ciągle jest bardzo długa, trudna, zwłaszcza, że w księgarniach ciekawych pozycji wcale ostatnio nie przybywa. Ale prawie każdy z nas, mieszkańców Łodzi i innych miast, ma w domu takie książki, do których prawdopodobnie nigdy już nie zajrzy. Przeczytaliby je natomiast z przyjemnością ci, którzy do księgarni, czy biblioteki mają wiele kilometrów.

W nadchodzącą niedzielę, 23 sierpnia, w godz. 10—16 w pasażu ZMP z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Łodzi i Rady Okręgowej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich przeprowadzona zostanie zbiórka książek dla wiejskich punktów bibliotecznych. Zachęcając do odwiedzenia w czasie niedzielnego spaceru pasażu ZMP, informujemy jednocześnie, że dla ofiarodawców organizatorzy akcji przygotowali m. in. okolicznościowe exlibrisy, które mogą wzbogacić niejedną domową kolekcję.

(ptom)

Przegląd Filmów Kubańskich

Kinematografia kubańska bardzo rzadko gości na ekranach naszych kin, a przecież z pewnością warto się z nią zapoznać. Okazją ku temu będzie niewątpliwie „Przegląd Filmów Kubańskich", zorganizowany w kinie „Włókniarz" przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Łodzi.

Od 22 do 26 sierpnia na dwóch ostatnich seansach (o godz. 17 i 19.30) miłośnicy X Muzy będą mogli obejrzeć 3 filmy fabularne 2 dokumentalne i jeden animowany. Te ostatnie — animowany „Elpidio Valdes" i „Wojna konieczna" oraz „Grenada" — związane są z tradycją walk Kubańczyków o niepodległość. Filmy fabularne, to „Straż graniczna" w reżyserii Octavio Cortazara i „Maluala" w reżyserii Sergio Girala — również opowiadające o niepodległościowych tradycjach oraz „Portret Teresy" (reż. Pastor Vegi) — współczesny obraz rzeczywistości kubańskiej, na której tle obserwujemy uczuciowy kryzys małżeństwa.

(ptom)

Czy dachy będą przeciekać

Po sezonie zimowo-wiosennym brygady Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej oraz spółdzielni rzemieślniczych przeprowadzają remonty uszkodzonych i przeciekających dachów. Ogółem do naprawy zakwalifikowano w Łodzi około 1650 dachów (najwięcej na Górnej — 632), jednakże potrzeby są o wiele większe. Mała liczba brygad dekarskich (PGM na Widzewie ma np. tylko 2 ludzi przyuczonych do wykonywania prac) pozwala na przeprowadzenie remontów tylko tam, gdzie jest to naprawdę konieczne. Na wielu budynkach wykonuje się więc tylko prace zabezpieczające jak uszczelnianie, smołowanie itd.

Z zaplanowanej liczby naprawiono już ok. 700 dachów i istnieje szansa, że pozostałe remonty zakończy się w terminie. Już teraz wiadomo, jednak że na Polesiu wykona się tylko połowę prac (150 dachów), a do zaplanowanych 216 napraw doszło 75 dodatkowych zgłoszeń.

W Śródmieściu niekorzystnie przedstawia się sprawa 43 budynków, gdyż spółdzielnie rzemieślnicze nie przyjęły zlecenia, a PGM ma 2,5 brygady i może wykonać 3—4 remonty miesięcznie.

Najlepiej, jak na razie, przebiegają remonty dachów na Górnej. Wykonano już ponad 50 proc. zaplanowanych prac dekarskich i gdyby nie brak materiałów...

No właśnie. Jak przedstawia się sytuacja z materiałami? Ogólnie można powiedzieć, że jest lepiej niż w roku ubiegłym, ale wiele do życzenia przedstawia ich rozdzielnictwo. Np. na Bałutach jest papa, natomiast brakuje lepiku, a w Śródmieściu na odwrót. Na Widzewie jest smoła, brakuje jej za to na Górnej. We wszystkich PGM nie ma stopu lutowniczego do obróbek blacharskich (np. na Polesiu zamówiono 150 kg a otrzymano 20 kg). Trudności wynikają również tam gdzie trzeba naprawić dachy kryte dachówkami.

Czy wszyscy, którzy mieli kłopoty z przeciekającymi dachami mogą więc spokojnie oczekiwać na jesień? Raczej nie. Zbyt małe ilości otrzymywanych materiałów jak i wyspecjalizowanych brygad dekarskich powodują, że często zamiast remontów generalnych wykonuje się tylko prace zabezpieczające, które nie gwarantują nieprzeciekalności dachów.

W. K.

Klub — Dzieci — 80

Tymczasowy Zarząd Klubu — Dzieci 80, informuje, iż w dniu 7 sierpnia br. odbyło się pierwsze spotkanie członków Komitetu Założycielskiego, na którym omówiono m. in. metody działania klubu, sprawę rejestracji oraz projekt statutu.

Przypominamy, iż celem klubu jest zapewnienie wszechstronnej i daleko idącej pomocy dzieciom najmłodszym, urodzonym w latach narastającego kryzysu, rodzinom wielodzietnym, kobietom samotnie wychowującym dzieci oraz dzieciom niepełnosprawnym.

Działania klubu idą w kierunku pełnego i ciągłego zaopatrzenia wytypowanych punktów sprzedaży reglamentowanej w artykuły dla dzieci, zniesienia przeszkód w produkcji tych artykułów, tzn. odzieży bawełnianej, odżywek i słodyczy oraz zapewnienia dzieciom prawidłowej i sprawnie funkcjonującej opieki zdrowotnej.

Podjęcie przez władze administracyjne miasta działań, rozwiązujących problem wolnych miejsc w przedszkolach oraz uznania problematyki dziecięcej za priorytetową w działalności władz.

Na następne spotkanie, które odbędzie się dnia 18 sierpnia w siedzibie ZR „Solidarność" o godz. 15.30, zapraszamy wszystkich rodziców i opiekunów prawnych dzieci oraz wszystkich tych, którym bliskie są sprawy dzieci: lekarzy, dietetyków, przedstawicieli środowisk artystycznych i twórczych Łodzi, producentów naturalnej, nie skażonej chemicznie żywności oraz rzemieślników, wytwarzających artykuły dziecięce.

Zapraszamy bardzo tych, którzy mogliby pomóc nam w zebraniu, opracowaniu i opublikowaniu materiałów, ukazujących tragiczne skutki niedożywienia najmłodszego pokolenia.

Na zebraniu w dniu 7 sierpnia powołano dwie sekcje: informacyjną i interwencyjną, dyżurujące w każdy piątek pod nr tel. 625-50, w godzinach 15.30—17.

Wszelką korespondencję prosimy kierować pod adresem Zarządu Regionalnego „Solidarności" z dopiskiem „Dzieci 80".

GRUŹLICĘ MOŻNA WYLECZYĆ — CHOROBOM PŁUC ZAPOBIEC

Komunikat MO

Osoby, które w okresie od października 1978 r. do 29 lipca 1981 r. przebywające w poradniach „D" zespołów opieki zdrowotnej na terenie Łodzi zostały okradzione z pieniędzy lub portmonetek z zawartością pieniędzy i bonów towarowych, proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Widzew, ul. Wysoka 45, pokój 38, codziennie w godz. 8.15—15 lub telefoniczne skontaktowanie się pod nr tel. 292-22, wew. 378, w celu złożenia zeznań.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO		731-82
Informacja o usługach		398-10
Informacja PKS:		
Dworzec Centralny		265-96
Dworzec Północny		747-20
Informacja telefoniczna		93
Komenda Wojewódzka MO	677-22	292-22
Pogotowie ciepłownicze		253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"		409-32
Pogotowie energetyczne:		
Rejon Łódź Północ	324-31	609-32
Rejon Łódź Południe		334-28
Rejon Pabianice		37-16
Rejon Zgierz		16-34-42
Rejon oświetlenia ulic		881-15
Pogotowie gazowe		395-35
Pogotowie MO		97
Pogotowie Ratunkowe		99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10	706-27
Straż Pożarna	98	666-11
	795-55	257-57
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano		337-37

TEATRY

nieczynne

MUZEA

nieczynne

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) — godz. 11—18 — grafika C. Paschalowskiego

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18 — fotografia A. Zakrzewskiego

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 10 w soboty niedziele i święta od godz. 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny

KĄPIELISKO „FALA" — czynne codziennie w godz. 10—19 (kasa od godz. 10 do 19). Dyskoteka — czwartki, soboty niedziele godz. 19—22

ZOO — codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19

IWANOWO — „Mistrz rewolweru" USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30

POLONIA — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 9.30, 12.30, 15.30, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WISŁA — Saturn 3" ang. od lat 15, godz. 15, 17.15; „Krajobraz po bitwie" pol. od lat 15, godz. 19.30

ZACHĘTA — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STYLOWY LETNIE — Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 20.45 (w dni niepogodne kino nieczynne)

STUDIO — „Zemsta różowej pantery" ang. od lat 12 godz. 15.15, „Joe Valachi" wł.-fr. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

STYLOWY — Amerykański film sensacyjny — „Szal" od lat 18 godz. 15, 17.15; Literatura na ekranie — „Niekochana" pol. od lat 15, godz. 19.30

DKM — „Dubler" fr. od lat 12, godz. 16, 18, 20;

OKA — „Lili, kochaj mnie" fr. od lat 15, godz. 13, 15, 17, 19.30

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Zaułek dziewic" meks. od lat 15

HALKA — „Zielone lata" pol. od lat 12, godz. 15; „Bez miłości" pol. od lat 18, godz. 17, 19

MŁODA GWARDIA — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA od lat 15, godz. 15, 19.15; Kino krótkich filmów non-stop — od godz. 17 do 19.15 — „Fechmistrz", „Wiosna", „Stolarz", „Pragnienie", „Robotnice", „Tango"

MUZA — „Hair" USA od lat 15 godz. 15.30, 18

1 MAJA — „Pies za burtą" radz. b.o., godz. 17; „Cena strachu" USA od lat 18, godz. 19

POKÓJ — „Dziadek do orzechów" pol. b.o., godz. 16; „O jeden most za daleko" ang. od lat 15 godz. 18

ROMA — „Unkas, ostatni Mohikanin" rum. b.o. godz. 15.30, 17.30, „Władysław Sikorski" pol. od lat 12 godz. 19.30

STOKI — „Sędzia Fayard zwany szeryfem" fr. od lat 15, godz. 16, 18

ŚWIT — „Homolkowie na urlopie" czes. od lat 15, godz. 16; „Afera „Concorde" włos. od lat 15, godz. 17, 19

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — nieczynne

REKORD — „Gwiezdne wojny" USA od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Król areny" radz. b.o., godz. 17; „Joe Valachi" wł.-fr. od lat 18, godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146, Mickiewicza 20

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstantynów — Sadowa 10; Aleksandrów — Kościuszki 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel. 615-19

W oczekiwaniu na autobus...

Fot.: A. Wach

ŁKS — SZOMBIERKI BYTOM 1:0 (0:0)

Liczą się przecież punkty

W drugiej kolejce mistrzowskiej piłkarskiej ekstraklasy ŁKS pokonał na własnym stadionie bytomskie Szombierki 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 83 min. Klimas. Drużyna ŁKS wystąpiła w następującym składzie: Kwaśniewicz — Filipiak, Bulzacki, Gajda, Galant — Sobol (od 56 min. Klimas), Dziuba, Chojnacki — Piachta, Milczarski, Różycki (od 65 min. Gabrych). SZOMBIERKI: Surlit — Sroka, Mierzwiak, Fuhl, Pietryga — Byś, Janik, Kwaśniowski — Wieczorek, Kapica (od 68 min. Janusz Sobol), Ogaza.

Chciałoby się ten mecz, jak najszybciej zapomnieć, a to z tego względu, że 25 występujących na murawie bolska piłkarzy zaprezentowało nam nużący futbol, bez polotu, bez zmiany tempa walki, no i wreszcie bez składnych akcji. Mistrzowska rywalizacja toczyła się w środkowej strefie boiska, a w niej dominowali piłkarze Szombierek, którzy po prostu mieli bardziej doświadczonych zawodników i przede wszystkim zdrowych.

A tymczasem w drużynie ŁKS **Sobol** grał nie zupełnie wyleczony, **Dziuba** rozgrywający dwusetne spotkanie w lidze tuż przed rozpoczęciem meczu starannie obwiązywał się bandażem elastycznym (dolegliwości po pęknięciu żeber). A propos kapitana reprezentacji Polski, Nie rozumiem nie uzasadnionych pretensji pod jego adresem za sposob rywalizacji. Czyż tak trudno zrozumieć, że Dziuba po prostu zaciskał zęby z bólu by tylko wytrwać do końca i pomóc kolegom w tej ligowej konfrontacji. No cóż, nieodpowiedzialni kibice woleli „obrzucać go mięsem", aniżeli docenić jego ambicję. Na następny mecz proponujemy wobec tego nieodpowiedzialnym widzom wyjść samym na boisko. Dodajmy do tego jeszcze i to, że powinni dodatkowo spowodować na własnym ciele taki sam uraz i jeszcze... wlać sobie trochę oleju do głowy.

Skończmy jednak ten casus z Dziubą. Dodajmy jeszcze do kłopotów trenera **Leszka Jezierskiego** i to, że **Milczarski** wyszedł na bolsko praktycznie po dwóch rozruchach, bez odpowiedniego przygotowania i miał w zasadzie odgrywać rolę „straszaka". Mimo to po jednym z rajdów w 30 min. spotkania o mało nie wpisał się na listę strzelców. Bezpardonowo atakowany przez stoperów Szombierek oddał niecelny strzał, choć mógł oczywiści jeszcze zgrać piłkę do nadbiegającego **Chojnackiego**. Nie uczynił tego, bo po prostu został wytrącony z równowagi. Przewinienie to jednak nie kwalifikowało się na podyktowanie rzutu karnego.

Jedyna bramka w tym słabiutkim meczu padła w 83 min. spotkania. Akcję prawą stroną bolska rozpoczął **Filipiak**, podciągnął piłkę w narożnik pola karnego i przerzucił ją do wybiegającego na pozycję **Klimasa**. Ten idealnie wszedł w tempo tej akcji i precyzyjnym strzałem głową uzyskał gola na miarę dwóch punktów.

Po tym spotkaniu znów zapewne odezwą się głosy co bardziej w futbolu się liczy: piękno gry czy też mistrzowskie punkty. W przypadku ŁKS ważne są zdobyte punkty, bo przecież, jak słusznie zauważyli obserwatorzy tego ligowego pojedynku zapomni go się szybko, a kapitał w mistrzowskiej batalii został powiększony, co przed bardzo trudnym wyjazdem łodzian do szczecińskiej Pogoni jest atutem nie do pozazdroszczenia.

„Przeprosiny" Bulzackiego z ŁKS okazały się bardzo rozsądnym pociągnięciem. Stoper ŁKS był jednym z jaśniejszych punktów swego zespołu. Swym doświadczeniem wprowadził ład w liniach obronnych i bardzo dobrze uzupełniał się z **Gajda**. Dobra partię we wczorajszym meczu rozegrał również **Galant i Filipiak**, a więc przede wszystkim linie obronne. Zastanawialiśmy się, dlaczego tak długo na boisku przebywał **Sobol**, a tak późno wszedł na plac gry **Gabrych**. Sympatyczny pomocnik ŁKS po kontuzji daleki jeszcze jest od swych dużych umiejętności piłkarskich. Nie ma co obrażać się na trenera **Leszka Jezierskiego**. Musi jeszcze trochę upłynąć czasu, by stał się on pełnowartościowym członkiem jedenastki ŁKS.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Powiedzieli po meczu

LESZEK JEZIERSKI: — Pewnie, że nie można być zadowolonym z postawy moich podopiecznych. Wszyscy jednak doskonale orientujemy się, w jakich kłopotach jest jedenastka ŁKS. Ze zdobytych punktów cieszę się bardzo. Bardzo to ważne przed następnym meczem ligowym w Szczecinie. Próbowałem różnych wiarantów ustawienia zespołu. Zdecydowałem się na taki, a nie inny skład po obserwacjach, poczynionych na treningach. Mogłem wcześniej zdecydować się na wstawienie do składu Klimasa i Gabrycha. Nie mam jednak, przecież, patentu na nieomylność. Kto mi zagwarantuje, że takie, czy inne zmiany przyniosą pożądane efekty? Rozsada w zespole okazała się słuszna bo Klimas strzelił bramkę. Czy jednak zawsze musi tak być? Chciałbym jak najszybciej mieć do dyspozycji wszystkich w pełni sił zawodników.

HUBERT KOSTKA: — Podobnie jak powiedział Leszek, również i w moim zespole są pewne ubytki, dezorganizujące sposób walki na boisku. Po niespodziewanym wyjeździe Wójtowicza, nie mamy zawodnika prowadzącego grę w zespole. Janik który spełniał rolę rozgrywającego uzyskał już zgodę na wyjazd do Francji i w najbliższych meczach nie będzie już brany pod uwagę. Dodam jeszcze, że Kapica występował po przerwie, spowodowanej kontuzją. Nie był więc pełnosprawnym zawodnikiem. Z konieczności więc w aktualnej sytuacji kadrowej, pragnę na pozycji lidera drużyny ustawić Ogazę. Osłabi to w jakimś sensie siłę przebicia ataku, ale przecież innego wyjścia z sytuacji nie mam. Chciałbym ponadto nadmienić, że nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy tej mistrzowskiej konfrontacji, gdyby w 4 min. spotkania po rzucie rożnym Wieczorek nie trafił piłką w słupek...

GÓRNIK ZABRZE — WIDZEW 4:0 (1:0)

Wypadek przy pracy...

Druzgocącej porażki doznał w kolejnym meczu ligowym mistrz Polski — Widzew. Łodzianie przegrali wyjazdowe spotkanie z zabrzańskim Górnikiem 0:4 (0:1). Bramki strzelili: Matysik 2 (73 i 88 min.), Gunia (2 min.) i Pałasz (64 min. spotkania). Widzew grał w następującym składzie: Młynarczyk — Romke, Żmuda, Jeżewski (od 46 min. spotkania Lonka), Możejko (od 54 min. Mierzwiński) — Tłokiński, Boniek, Rozborski, Surlit — Sajewicz, Smolarek.

Można wyobrażać sobie pomeczowe komentarze w stylu „mistrzowie Polski sprowadzeni na ziemię". Czy tak było jednak w rzeczywistości? Nie mogliśmy tego spotkania obserwować sami stąd trudno wyciągać jakieś konkretne wnioski. We wtorkowym wydaniu „DŁ" postaramy się przedstawić stanowisko w tej sprawie trenera **Władysława Żmudy**, który będzie mógł bardziej autorytatywnie wyjaśnić całą sprawę.

Faktem natomiast jest, że Górnik Zabrze rozegrał bardzo dobrą partię, a w głównych rolach wystąpili przede wszystkim dwaj młodzi zawodnicy — **Matysik i Pałasz**. Skończyło się na strzeleniu czterech bramek, które chyba są zbyt pokaźnym bagażem bramkowym. Mieliśmy możliwość rozmawiania po tym spotkaniu z reprezentacyjnym stoperem **Władysławem Żmudą**. Stwierdził, że był to normalny wypadek przy pracy. Mecz tak się właśnie ułożył i on oraz jego koledzy nie mogli zaradzić tak wysokiej przegranej. Teraz trzeba ostro zabrać się do pracy i odzyskać zaufanie kibiców.

Spójrzmy jednak na pewne fakty. Podczas niedawnej wizyty Górnika w Łodzi mogliśmy zaobserwować, że zabrzanie są na jak najlepszej drodze do odzyskania dużej formy. Kroczący do tytułu mistrza Polski łodzianie po ciężkiej walce odnieśli jednobramkowe zwycięstwo 2:1. W pierwszym meczu natomiast tego sezonu Górnik zademonstrował wyraźną zwyżkę umiejętności, o czym mógł się zresztą naocznie przekonać trener **Władysław Żmuda** obserwujący potyczkę zabrzan z chorzowskim Ruchem. Do 70 min. Górnik wyraźnie dominował na boisku, opadł jednak z sił i wówczas chorzowianie wyrównali stan meczu.

Ponadto na taki przebieg spotkania miała na pewno utrata gola już w początkowej fazie meczu. Mistrzowie Polski chcieli jak najszybciej te straty odrobić. Ruszyli do zdecydowanego ataku i trzeba przyznać, że Tłokiński znalazł się w bardzo dobrej sytuacji, lecz nie potrafił jej wykorzystać. To samo było na początku drugiej połowy gry, gdy w szatni pozostał **Jeżewski**, a wszedł do ataku **Lonka**. Mistrzowie Polski zainteresowani jak najszybszym wyrównaniem stanu spotkania, zapomnieli o asekuracji własnej bramki i po kontrze Pałasz zdobył drugiego gola. To już w wyraźny sposób podcięło skrzydła drużynie Widzewa. Przestali chyba wierzyć w odniesienie sukcesu. Konsekwencją tego były następne bramki. Tak bardzo często układa się sposób walki na boisku.

Nie ma co załamywać rąk, choć oczywiście mistrzowi Polski nie przystoi doznać tak wysokich porażek. Nie zapominajmy, że dla drużyny Widzewa nie będzie łatwych meczów z czego zdaja sobie również sprawę zawodnicy. Każdy będzie przecież chciał „ograć mistrza", stąd nie będzie spotkań, które można by nazwać „spacerkiem".

Konsekwencją tego dobrego w ocenie trenera **Antoniego Piechniczka** spotkania była też zbytnia ostrość w grze. Dlatego też żółte kartki otrzymali **Romke i Surlit**.

Na marginesie trzeba dodać, że debiuty w Widzewie nie należą do łatwych. Trener **Władysław Żmuda** udanie zainaugurował pracę z drużyną zwycięstwem nad Motorem Lublin, natomiast debiutujący w drużynie Widzewa — **Lonka** zakończył występ „planowaną porażką". Podobnie zresztą było z debiutem **Władysława Żmudy** — piłkarza. Potraktujmy zatem ten mecz, jako wypadek przy pracy. Przecież mistrz Polski nie zapomniał grać w piłkę nożną.

* * *

Górnik — Widzew 4:0, ŁKS — Szombierki 1:0, Zagłębie — Pogoń Szczecin 0:0, Legia — Gwardia Warszawa 2:2, Wisła — Arka 3:0, Stal — Ruch 1:1, Motor — Lech 0:2, Bałtyk — Śląsk 0:0.

TABELA

1. Lech	4:0	4—0
2. Górnik	3:1	3—1
3. Wisła	3:1	3—2
4. Stal	3:1	3—1
5. Śląsk	3:1	2—0
6. Zagłębie	3:1	3—2
7. Bałtyk	3:1	2—1
8. Gwardia	2:2	4—4
9. Ruch	2:2	2—2
10. ŁKS	2:2	1—2
11. Widzew	2:2	2—5
12. Pogoń	1:3	1—2
13. Legia	1:3	2—4
14. Szombierki	0:4	2—4
15. Motor	0:4	1—4
16. Arka	0:4	0—5

Lekkoatleci NRD bezkonkurencyjni

W Zagrzebiu zakończył się finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce. **Zarówno w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn zdecydowanie triumfowali lekkoatleci NRD. W konkurencji kobiet ekipa NRD uzyskała — 108,5 pt., a w konkurencji mężczyzn — 128 pkt.** Na drugich lokatach uplasowały się zespoły ZSRR (97 i 124,5 pkt.). Reprezentacje ZSRR i NRD zakwalifikowały się do Pucharu Świata, który we wrześniu odbędzie się w Rzymie. Polskie ekipy uplasowały się na 6 lokatach (53,5 pkt. i 74 pkt.). Zwycięstwo, jedyne zresztą odniosła tylko sztafeta mężczyzn 4 x 100 m.

TOTEK PIŁKARSKI

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów III ligi, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 15—16 sierpnia 1981 roku:

poz. 9 Arkonia Szczecin — Warta Poznań 2:1,
poz. 10 Hutnik Warszawa — Stomil Olsztyn 0:0,
poz. 11 Mieszko Gniezno — Gwardia Koszalin 1:6,
poz. 12 Polonez Warszawa — RKS Ursus 0:0,
poz. 13 Wigry Suwałki — Mazur Ełk 0:2.

IV Śmigłowcowe Mistrzostwa Świata otwarte

(Korespondencja własna)

Już po raz czwarty w historii lotnictwa śmigłowcowego, spotkali się najlepsi piloci śmigłowców, aby zmierzyć siły w bezpośredniej rywalizacji o tytuł najlepszego w świecie. W mistrzostwach mogą uczestniczyć załogi, zgłoszone oficjalnie przez aerokluby, narodowe, zrzeszone w FAI (Międzynarodowa Federacja Lotnicza). Ekipa narodowa składa się z 3—5 dwuosobowych załóg (pilot i towarzysz), przewidzianych do klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. Dodatkowo można zgłosić 3 załogi, biorące udział wyłącznie w klasyfikacji indywidualnej. Do udziału w mistrzostwach dopuszczone są śmigłowce (co najmniej dwuosobowe) certyfikowane przez odpowiednie władze kraju rejestracji. Śmigłowce doświadczalne nie mają prawa startu.

Do startu w czwartych mistrzostwach świata w Piotrkowie Trybunalskim zgłosiły się 42 załogi z Francji, RFN, USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Polski.

Uroczystość otwarcia mistrzostw odbyła się na stadionie 35-lecia PRL. Wspaniała pogoda, aczkolwiek, jak twierdzili spece od latania, zbyt mglista, zgromadziła na stadionie ponad 20 tys. widzów.

Wojewoda piotrkowski, **Włodzimierz Stefański** witając przybyłych na mistrzostwa pilotów, gości i publiczność, powiedział m. in.: — **Decyzje FAI i Aeroklubu PRL potraktowaliśmy jako wielkie wyróżnienie dla naszego województwa i aeroklubu. Śmigłowcowe mistrzostwa świata traktujemy jako dowód zaufania. Pragnę podkreślić, iż trwające blisko tydzień zawody lotnicze, dla społeczeństwa ziemi piotrkowskiej będą wielką rewią wspaniałych pilotów, a także przeglądem najnowszych osiągnięć w technice śmigłowcowej.**

Następnie, otwarcia mistrzostw dokonał wiceminister komunikacji, gen. dyw. pil. **Jan Raczkowski**. Z ramienia władz FAI krótkie przemówienie wygłosił dyr. generalny FAI, **Bertrand Larcher**. Na płycie boiska wkracza reprezentacyjna orkiestra wojsk lotniczych, która pod batuta tambur majora, chorążego WP — **Kazimierza Pokrzewińskiego** demonstruje widzom wspaniałą musztrę paradną, połaczoną z koncertem.

Teraz płyta stadionu należy do modelarzy. Mistrz świata w lotach modeli na uwięzi Jerzy Ostrowski z Aeroklubu Częstochowa, wykonuje wspaniałą akrobację lotniczą, operując tylko dwiema linkami, połączonymi z modelem. Dużym zainteresowaniem przyjęto następnego modelarza, który zademonstrował precyzyjnie prowadzony przez radio model helikoptera typu Aluette II. Siedzący na trybunach konstruktor tego typu maszyn, C. Marketti, złożył młodemu mistrzowi pilotażu gratulacje. Na zakończenie pokazu modeli, oglądaliśmy popisy modelarza z RFN, także mistrza świata, B. Wunderlicha. Nad stadion nadlatuje helikopter, niosący na swoim pokładzie trzech skoczków spadochronowych: **T. Winiarka, M. Klimkę i M. Witkowskiego**, którzy w efektownym skoku z rozpostartymi flagami: polską, FAI i Aeroklubu PRL, wylądowali dokładnie w środku stadionu, wzbudzając entuzjazm widzów. Start balonu „Canon", „napędzanego" goracym powietrzem w gondoli którego znajdują się baloniarze z Poznania i efektowna wiązanka akrobacji na samolocie Zlin-2 w wykonaniu mistrza **Jerzego Makuli** kończy część artystyczną dnia otwarcia. Teraz czekamy na przylot pierwszych zawodników. Pierwsza konkurencja mistrzostw polega na dolocie z lotniska nad stadion po trasie, wyznaczonej przez organizatorów (około 70 km) w czasie ściśle określonym. Po zameldowaniu nad punktem mierzenia czasu, wyłożonym na stadionie, załoga musi wykonać bardzo trudny manewr umieszczenia przywiązanej do sznura butelki z szampanem z wysokości 7 metrów w otworze o wymiarach 40 cm x 40 cm.

Pierwsza nad lotniskiem melduje się załoga polska: **A. Szarawara i H. Moryc.** Wspaniale lokuje, niemal w pełnym locie butelkę w otworze i odlatuje żegnana huraganem braw. Trzeba powiedzieć, że w podobny sposób jeszcze tylko jedna załoga wykonała tę próbę, wicemistrzowie świata z Witebska: **W. Smirnow i W Popow.** Dziś następna konkurencja IV Śmigłowcowych Mistrzostw Świata — manewry precyzyjne.

A. WOJCIECHOWSKI

Rezerwy Widzewa wyeliminowane z PP

Ta przeszkoda dla rezerw łódzkiego Widzewa w rozgrywkach Pucharu Polski była za wysoka. **Łodzianie spotkali się na własnym stadionie z zespołem drugoligowego Radomiaka. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:0 (1:0).**

Drugoligowcy z Radomia trenowani przez łódzkiego szkoleniowca — **Pawła Kowalskiego** okazali się zdecydowanie lepszym teamem. W rezerwach Widzewa grali co prawda **Filipczak, Lisiak, Kamiński, Plich i Klepczyński**, lecz nie zdołali oni zapobiec porażce.

* * *

W inauguracyjnym spotkaniu III ligi łódzki Orzeł zremisował z Włókniarzem Pabianice 1:1.

J. Kaczmarek pokonał Czarnego

Do ciekawej imprezy pięściarskiej doszło w niedzielę na ringu GKS Jastrzębie. Z inicjatywy Rady Zawodniczej, przebywającej na zgrupowaniu w Kamieniu naszej pięściarskiej kadry olimpijskiej, doszło do konfrontacji aktualnej formy kadry „A" z kadrą „B". Część dochodu z tej imprezy przeznaczona została na pomoc dla sierot górniczych, przebywających w domach dziecka. Mecz zakończył się zwycięstwem kadry „A" 15:7, przy czym zaznaczyć należy, że poziom walk, jak na przerwę wakacyjną, był dobry. Doszło też do dwóch sporych niespodzianek: w wadze półśredniej **Jerzy Kaczmarek** już w 1 rundzie trafił mocno Czarnego, którego sędzia zmuszony był odesłać do narożnika. Natomiast w półciężkiej Paweł Skrzecz „tylko" zremisował z odważnie walczącym zawodnikiem gospodarzy **Michałowskim**. Oprócz tych pojedynków, podobały się jeszcze walki **Szewczyka z Banakiewiczem** oraz **Dobosza z Gudrą**.

A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu reprezentanci kadry „A"):

Majdański (Stoczniowiec) wygrał jednogłośnie z Majewskim (GKS Jastrzębie), Szewczyk (GKS Jastrzębie) zwyciężył jednogłośnie Banakiewicza, w drugim pojedynku wagi koguciej Nowak (Polonia Warszawa) przegrał jednogłośnie z Średnickim (GKS Jastrzębie). Dobosz (Gwardia Warszawa) uległ jednogłośnie Gudrze (GKS Jastrzębie), Stefanowicz (Moto Jelcz Oława) zwyciężył 2:1 Mencela (Gwardia Wrocław). Marczyński (GKS Jastrzębie) pokonał Molendę (GKS Jastrzębie), J. Kaczmarek (Gwardia Łódź) wygrał na skutek przewagi w I rundzie z Czarnym (GKS Jastrzębie), Skrzypczak (Stal Stocznia Szczecin) przegrał jednogłośnie na punkty z Sajdakiem (GKS Jastrzębie). Szpyra (GKS Jastrzębie) zwyciężył jednogłośnie Kalitę (Górnik Wesoła), w półciężkiej Paweł Skrzecz (Gwardia Wraszawa) zremisował z Michałowskim (GKS Jastrzębie), w ciężkiej Grzegorz Skrzecz (Gwardia Warszawa) pokonał jednogłośnie Klassa (Stoczniowiec).

Na szosach Słowacji dominuje zespół ZSRR

W niedzielę uczestnicy kolarskiego wyścigu dookoła Słowacji rozegrali 7 etap. Kolejne zwycięstwo dla ZSRR odniósł **Zagretdinow**, przybywając na metę na czele 12-osobowej grupy, sklasyfikowanej w czasie 3:05.23. W grupie tej przybyli trzej polscy kolarze: **Spławski — 4, Brzeźny — 5 i Wojtas — 11.**

Liderem wyścigu jest nadal **Wiediernikow** (ZSRR) — 20:41.32, wyprzedzając o 2.06 min. **Barinowa** (ZSRR) i o 2.08 min. **Novaka** (CSRS). **Wojtas** po 7 etapie awansował na 7 miejsce — 4.14 min. straty, a Brzeźny na 8 pozycję — 4.27 min. straty.

* * *

Prologiem na dystansie 3,3 km w Lucernie rozpoczął się tradycyjny międzynarodowy wyścig kolarski o „Wielką Nagrodę Wilhelma Tella". Polacy uzyskali czas 4.18,4, wyprzedzając Szwajcarię I — 4.19,8, RFN — 4.22,6, Holandię — 4.26,1, Szwajcarię II — 4.26,9 i Szwecję — 4.28,4.

Prolog indywidualnie na dystansie 6 km wygrał Glaus (Szwajcaria), zwyciężając w wyścigu finałowym Ricco (Włochy).

Wojskowi sportowcy walczą o medale

W niedzielę uczestnikom V Letniej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych wręczono już pierwsze medale. W strzelaniu z małokalibrowego karabinka (postawa leżąca) złoty medal przypadł w udziale reprezentantowi Armii Radzieckiej, Rewickiemu, który uzyskał 599 pkt. na 600 możliwych. W konkurencji tej liczono po cichu, że jeden z medali przypadnie Polakom. Stało się jednak inaczej. Reprezentanci Wojska Polskiego — Andruk i Kasprowicz osiągnęli słabsze rezultaty i zajęli miejsca poza pierwszą dziesiątką.

Kolejne medale przyznano również strzelcom w konkurencji pistoletu szybkostrzelnego. Również i w niej osiągnięto bardzo dobre rezultaty, a zwycięzca Corneliu (Rumunia) w drugim dniu strzelania uzyskał 300 pkt. na 300 możliwych i dzięki temu awansował na pierwsze miejsce. Polak Kucharczyk w drugim dniu uzyskał wynik 588 pkt., który dał mu dopiero 11 pozycję.

Po drugim dniu strzelania skeetowego, na 3 miejscu plasuje się Gawlikowski, mając 147 pkt., a na piątym kolejny Polak, Socharski ze 146 pkt.

W Pecsu w dalszym ciągu trwają walki eliminacyjne bokserów. Jako pierwszy wystąpił zawodnik Legii Warszawa, **Czerniszewski**. Już w pierwszej walce los zetknął go z pięściarzem gospodarzy, Kocską. Po przegranym pierwszym starciu, w dwóch pozostałych Czerniszewski walczył bardzo agresywnie i jednogłośnie wygrał. Świetnie spisali się pięściarze Kuby, którzy na 4 występy w pierwszym dniu eliminacji, trzy walki wygrali już w I rundzie, jedną wysoko na punkty.

W turnieju piłki ręcznej, występując w grupie „C", Polacy pokonali w pierwszym meczu reprezentację Kuby 38:29 (15:12). W drugim występie zmierzyli się natomiast z gospodarzami spartakiady, zespołem Węgier. Po bardzo wyrównanej grze, zwyciężyli Węgrzy 30:28 (14:14).

Chuligani out!

Dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu elbląskiej milicji, nie doszło do ekscesów podczas piłkarskiego meczu o Puchar Polski, pomiędzy II-ligowymi zespołami Olimpii Elbląg i Lechii Gdańsk.

Działania te podjęto po otrzymaniu ze stacji Malbork sygnału, iż pociągiem, zdążającym do Białegostoku, jedzie na mecz liczna grupa kibiców Lechii, która rozpoczęła już demolowanie wagonów. Na dworcu w Elblągu, grupę, liczącą, jak się okazało, 64 osoby, przejęła pod opiekę milicja, przewożąc do komendy. Po spisaniu personaliów, które pozwolą na ustalenie, kto pokryje szkody, powstałe w pociągu, 4 osoby skierowano do Izby wytrzeźwień, skąd w trybie przyspieszonym trafią do kolegium. Część wypuszczono, a najmłodszych odwieziono do Gdańska do rodziców.

Dzięki temu mecz rozegrany został w normalnej atmosferze.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni i przyśpiewki weselne. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17.00 Wiad. i informacje sportowe. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Fonoteka narodowa. 23.00 Wiad., informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Poranek w Studiu Gama. 9.40 Radio Moskwa. 10.00 Nim się książka ukaże — „Strażnik królewskiego grobu" — fragm. pow. Mariana Brandysa. 10.30 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 11.00 Reportaż literacki. 11.20 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki. 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Piosenki o lecie. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Muzyczny upominek — Indonezja. 14.00 Aud. publicystyczna. 14.10 W. A. Mozart — 6 menuetów. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Czajkowskiego. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Radiowy Leksykon Smyczkowców. 16.40 Obywatele. 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo, panie dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 18.00 Wieczór literacko muzyczny. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Czy znasz tę książkę? 19.40 Kontrapunkty. 20.20 Notatnik kulturalny. 20.30 Madrygały Claudia Monteverdiego. 21.00 „Między życiem a śmiercią" — cz. II — „Nadzieja". 21.30 Wiad. 21.35 Informacje sportowe. 21.40 Miron Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z powstania warszawskiego". 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym. 23.30 Wiad. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Na całym świecie samba. 8.30 Prosto z kraju. 8.45 Mikrorecital Yves Duteil'a. 9.00 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 9.15 Mała poranna muzyka. 9.45 Wakacje z przebojem. 10.30 Ekspresem przez świat. 11.00 „Czy potrzeba pomocy" — aud. J. Kamieńskiego. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16.00 Posłuchać warto... 16.40 „Marta, rybka i świst" — rep. R. Aszyk. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — Wiktor Hugo: „Katedra Marii Panny w Paryżu". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Wibrafonowe sola Gary Burtona. 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 W kręgu Paderewskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Zamfir. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze K. Krahelskiej. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.30 Melodie siedmiu stolic. 10.00 Najpiękniejsze miasta świata. 10.30 Wakacje melomana. 12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Powroty" — aud. Wojciecha Rodackiego (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 K. M. Weber — I Koncert f-moll op. 75 (stereo). 13.25 Fonoteka folkloru (stereo). 13.50 „W Jeziorankach" — odc. pow. radiowej. 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Bela Bartok — V Kwartet smyczkowy. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Z cyklu: „5 minut o sporcie" — aud. Z. Wojciechowskiego (Ł). 17.00 Kwadrans z jednym wykonawcą — zespół „Happy End" (Ł). 17.15 „Za fabryczną bramą" — aud. Jana Bąbińskiego (Ł). 17.35 „Koncert z repetycją" — przygotowanie: Ilona Grzesiak (Ł). 18.00 „Małgorzata" — aud. Alicji Juśkiewicz (Ł). 18.15 Kołobrzeskie pierścienie (Ł). 18.25 Kalejdoskop nauki. 18.50 „Lato tego roku" — śpiewa R. Lewandowska. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Klub Stereo 20.15 (stereo). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 J. Wieniawski — Mazurek A-dur op. 23 nr 1 na fortepian. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.00 Dziennik. 17.30 „Ród Gąsieniców" (1) — „Franek, syn Pawła Gąsienicy". 18.30 Dom i my. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.10 Teatr Telewizji — William Szekspir: „Juliusz Cezar" (2) 21.30 W otwarte karty — program publicystyczny. 22.00 IV Śmigłowcowe Mistrzostwa Świata. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (Ł). 18.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 DZIEŃ RUMUŃSKI W TP. 21.05 24 godziny. 21.15 DZIEŃ RUMUŃSKI W TP.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony: centrala 293-00 — łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 645-85 zastępcy redaktora naczelnego 307-26 310-38 sekretarz odpowiedzialnictwo Prasowe Łódź ul Piotrkowska 96. Druk: Prasowe 208-95 ekonomiczny 228 32 wojewódzki 223-05 listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 204-75 dział społeczny fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna 869 68 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel. 311-80 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe.
Nr indeksu — 35004
ISSN 0208-7707